

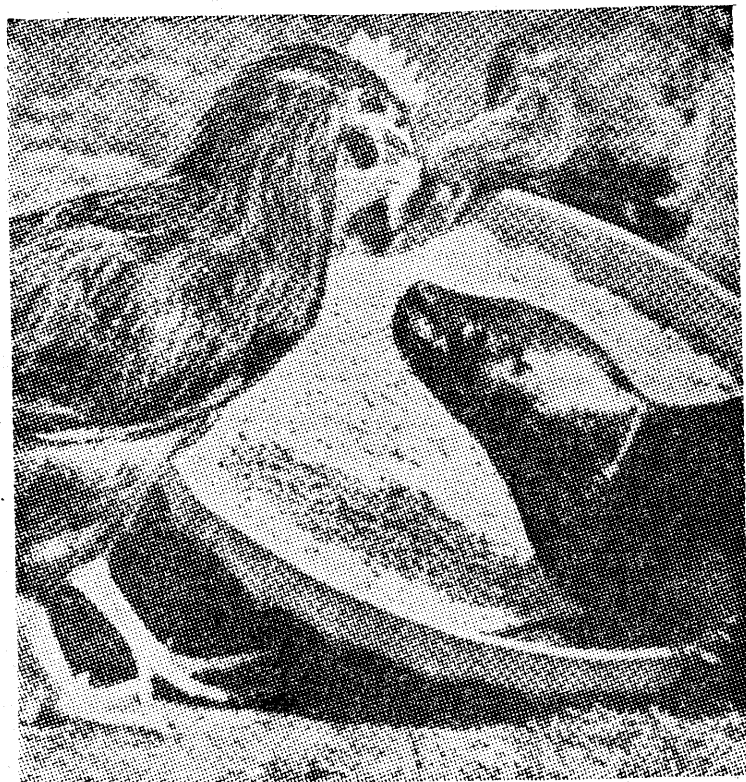
# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,  
niedziela

28 września  
1947 r.

Rok III  
Nr 266  
(816)



Kogut i kura to małżeństwo bardzo gościnne — bez sprzeciwu przyjęli do swego stołu fokę, przybyłą z dalekich krajów.

Wyścig zorganizowany przez prasę „Czytelnika“

## MARATONCZYCY kolarstwa polskiego w Łodzi

Do trzeciego etapu wyścigu kolarskiego dookoła Polski zawodnicy w Częstochowie przygotowawali się bardzo starannie. Wolny czas spędzi li oni na odpoczynku w hotelu, na masażu, a w godzinach rannych w dniu startu niemal wszyscy gremialnie stawili się na Jasnej Górze.

Komisja sędziowska do trzeciego

**Siemiński zwycięża przed Pietraszewskim. — Łodzianie biją rekord frekwencji. — Niezliczone tłumy na ulicach miasta**

etapu dopuściła tym razem już tylko 40 zawodników. Rzecz oczywista, że w tej doborowej 40-ce znaleźli się wszyscy najwybitniejsi maratończycy sportu kolarskiego w Polsce. Żółtą koszulkę lidera włożono uroczystie przed samym startem Pietraszewskiemu. Trzeba nadmienić, że Pietraszewski chociaż był dumny z tego, że jemu właśnie przypadł ten wielki zaszczyt włożenia specjalnej koszulki prowadzącego wyścig, to jednak wolał jechać w swojej niebieskawej koszulce klubowej.

Pietraszewski przed samym startem czuł się nieco podenerwowany. Narzekał przede wszystkim na

BRAK PARTNERA,

z którym mógłby nadawać tempo wyścigowi, walcząc z koalicją zawodników warszawskich. Koalicja ta, na czele której stał Napierała, odgrywała zasadniczą rolę w dotychczasowych etapach. Wszyscy kolarze Warszawy jechali nadzwyczaj solidarnie, pomagając sobie wzajemnie na poszczególnych odcinkach trasy.

Etap z Częstochowy do Łodzi, który wynosił 142 km, miał być faktycznie sprintem kolarskim.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Apel polskiego ruchu zawodowego do Anglików

## Krzywdą spotkała robotników polskich pragnących z Niemiec wrócić do Polski

WARSZAWA, 27.9 (PAP). — W związku z trudnościami, jakie stawią okupacyjne władze brytyjskie polskiej emigracji w Westfalii pragnącej powrócić do kraju, Komisja Centralna Zw. Zaw. wysłała list-apel do centrali angielskich Zw. Zawodowych w Londynie.

Na wstępie list przypomina, że główne zadanie światowego ruchu zawodowego stanowi obrona wolności pracującego człowieka.

Niestety w wielu wypadkach to podstawowe prawo jest często naruszane w imię egoistycznych interesów klasowych lub wąskich pojęć narodowych.

Jednym z takich zagadnień jest obrona prawa powrotu do ojczyzny ok. 100 tys. robotników Polaków zatrudnionych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec w okręgach reńsko-westfalskim, k. Hamburga i in.

List przypomina, że robotnicy ci często byli wywożeni z Polski przez mocą przez kolonizatorskie władze pruskie jeszcze przed pierwszą wojną światową. Później w okresie międzywojennym, w okresie bezrobocia, w czasach rządów sanacyjnych część robotników wyjechała również do tamtych okręgów w poszukiwaniu pracy i chleba.

Wierzymy, że nasz apel znajdzie zrozumienie i poparcie. Wierzymy, że zrobicie wszystko, aby krzywda została jak najprędzej naprawiona. Wymaga tego przyjaźń naszych dwóch narodów, wymaga tego solidarna walka świata pracy o wolność i prawa człowieka pracy.

## Odbudowa Warszawy

WARSZAWA, 27.9 (PAP). Prezydent RP przyjął delegację Banku go gospodarstwa spółdzielczego.

Delegacja wręczyła Prezydentowi RP 4 czeki, jako ofiarę na rzecz odbudowy Warszawy, a mianowicie:

- 1) na zł 5 milionów, jako ofiarę banku,
- 2) na zł 33.600 zadeklarowane przez członków rady nadzorczej banku,
- 3) na zł 40.000 zebrane od członków zarządu banku,
- 4) na zł 1 milion, tytułem składek i jednodniowego zarobku od pracowników banku w liczbie 1.900 osób.

Prezydent B. Bierut wyraził gorące podziękowanie radzie nadzorczej, zarządowi i pracownikom banku za ich ofiarne i patriotyczne ustosunkowanie się do potrzeb i dzieła odbudowy stolicy.

## Misja amerykańska w Grecji

MOSKWA, 29. 9. (PAP). Agencja TASS podaje, powołując się na doniesienia z kół dobrze poinformowanych, że w chwili obecnej szef wydziału wojskowego misji amerykańskiej w Grecji gen. Livesey objęła teren działań wojennych wspólnie z królem Grecji i szefem brytyjskiej misji wojskowej gen. Rawlinsem.

## W Radzie Bezpieczeństwa

## Minister Modzelewski popiera wniosek o przyjęcie do ONZ Włoch, Bulgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii

NOWY JORK (PAP) Jak już donosiłmy, przed kilku dniami, delegacja polska wystosowała do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list, w którym popiera wniosek o przyjęcie do ONZ 5 b. satelitów Niemiec — Włoch, Bulgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady, na którym sprawa przyjęcia tych państw do ONZ była omawiana, minister Modzelewski wystąpił z obszerną motywacją akcji polskiej delegacji powołał się na fakt podpisania i ratyfikowania przez zwycięzców traktatów pokojowych z b. satelitami osi, dzięki czemu, zgodnie z umową poczdamską, zaistniała możliwość pokojowego rozwoju stosunków między narodowych w Europie powojennej. Oświadczył on, że Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z wszystkimi wymienionymi państwami na długo przed wejściem w życie traktatów pokojowych i że dla dalszej stabilizacji sytuacji w Europie chciałyby widzieć wszystkie te państwa członkami ONZ. Zdaniem polski, przyjęcie do ONZ tych państw które zerwały całkowicie z przeszłością wkroczyły na drogę realizacji demokratycznych form życia, będzie połączone jedynie z pożytkiem tak dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i dla wspomnianych krajów.

Powyższe względy, podkreślił w zakończeniu minister Modzelewski — skłoniły delegację polską do zwró-

cenia się do Rady o pozytywną decyzję w sprawie kandydatur wszystkich 5 państw i przyjęcie ich w poczet członków ONZ.

W toku dyskusji — jak już donosiłmy — Francja zapowiedziała, że

poprze wszystkich kandydatów poza Bulgarią, natomiast USA i W. Brytania oświadczyły, że sprzeciwiają się przyjęciu Bulgarii, Rumunii i Węgier, jako państw rzekomo „nie spełniających warunków karty ONZ.“

## Związek Radziecki wierzy

## w powodzenie prac ONZ w oparciu o kartę Nar. Zjed. i zasadę jedności wielkich mocarstw

LAKE SUCCESS, 27.9 (PAP). — W odpowiedzi na pytanie, jakie kroki są potrzebne dla poprawy stosunków między USA a ZSRR — Wyszyński oświadczył — że jego akcja przeciwko propagandzie wojennej w USA i w innych krajach jest właśnie krokiem, zmierzającym do poprawy tych stosunków.

Jednakże poprawa stosunków międzynarodowych możliwa jest tylko w oparciu o kartę ONZ i zasadę jedności wielkich mocarstw.

Delegat radziecki podkreślił, że ci, którzy usiłują zniszczyć kartę ONZ osłabiają jednocześnie szansę współpracy międzynarodowej, podobnie jak podważają tę możliwość ci, którzy oskarżają niewinne państwa o czyny jakich one nie popełniły.

Wyszyński oświadczył, iż Związek Radziecki nigdy nie zgodzi się na taką formę współpracy, jaka istnieje między koniem i jeźdźcem.

Odpowiadając na szereg pytań korespondentów amerykańskich jak postąpi Związek Radziecki w wypadku niepowodzenia jego akcji na terenie ONZ oraz w wypadku niepowodzenia prac komisji rozbrojeniowej i kontroli energii atomowej, Wyszyński stwierdził, że pesymizm korespondentów amerykańskich nie wydaje mu się uprzedmiotowiony, gdyż Związek Radziecki wierzy w ostateczne powodzenie prac Organi-

zacji Narodów Zjednoczonych.

Podobny optymizm delegat radziecki wyraził na temat rozwiązania problemu Korei, wypowiadając opinię, iż sprawa ta powinna być rozwiązana poza naradami amerykańskimi, który narodził się w związku z rozbieżnościami między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim, z uwzględnieniem woli ludności, zamieszkującej Koreę.

Na zakończenie Wyszyński podkreślił, że jego ostra krytyka podżegaczy wojennych nie jest skierowana przeciwko narodowi amerykańskiemu, który narodził się w związku z innymi narodami pragnie pokoju, lecz pod adresem „pewnych jedno-

stek, pewnych instytucji, monopolów kapitalistycznych, części prasy, oraz pewnych przedstawicieli rządu USA“.

## Start nastąpi w Łodzi o godzinie 7 min. 30

Ze względu na to, że w Warszawie ruch samochodowy i tramwajowy, w związku z wyścigiem kolarskim „Czytelnika“ dookoła Polski będzie wstrzymany, zaszła potrzeba przesunięcia godziny startu z Łodzi.

Start nastąpi definitywnie o godz. 7 min. 30 z przed gmachu Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ przy ul. Piotrkowskiej 96.

Chodź przede wszystkim o to, żeby kolarze do Warszawy nie przyjechali wcześniej, niż przed godziną 10.

Jednocześnie podajemy, że ogółem zebrano przeszło 300 nagród. Rozdanie nagród nastąpi w Warszawie w sali „Czytelnika“ przy ul. Daszyńskiego 12.

## Rola spółdzielczości

W związku z odbywającym się świętem spółdzielczości warto zastanowić się raz jeszcze nad rolą, jaką ma do odegrania spółdzielczość we współczesnym ustroju gospodarczym Polski. Sprawa ta ma znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz przede wszystkim praktyczne.

Ciężar gatunkowy spółdzielczości polskiej wzrósł bardzo poważnie w przeciągu pierwszych 2 lat powojennych. Można bez przesady powiedzieć, że prawidłowe funkcjonowanie spółdzielczości jest niezbędne dla normalnego rozwoju życia gospodarczego. Na wielu odcinkach działalności sektora spółdzielczego ściśle zajął się o funkcje sektora państwowego. Zjawisko to jest nieuniknione ze względu na powiązanie wszystkich gałęzi życia gospodarczego oraz na to, że zarówno sektor państwowy, jak i spółdzielczy są formami uspołecznionej i planowej gospodarki.

Praktyka wykazała, że domena spółdzielczości może być obok handlu również wytwórczość, co ma miejsce w tych wypadkach, gdy chodzi o połączenie poszczególnych drobnych warsztatów, bądź to rzemieślniczych, bądź też rolnych. Przykład różnych krajów dowodzi, iż największy poziom osiągnęła spółdzielczość w takich dziedzinach, jak mleczarstwo, przetwórstwo mięsa i inne gałęzie gospodarki rolnej. W Polsce spółdzielczość ma jeszcze inne, ogromne możliwości w organizowaniu produkcji, zbytu wyrobów rzemieślniczych, jak również skupu produktów rolnych.

Inne dziedziny życia gospodarczego, szczególnie zaś przemysł, pozostają niewątpliwie domeną sektora państwowego. Nie ma jednak nic błędniejszego jak przeciwstawiać sobie interesy sektora państwowego i spółdzielczego, co wynikać może tylko z zupełnego pomieszenia pojęć i opiera się zwykle na powierzchownej analizie tych odcinków życia gospodarczego, gdzie oba te systemy działają równolegle. Źródłem tych teorii jest brak zrozumienia zasadniczej różnicy pomiędzy rolą spółdzielczości w krajach kapitalistycznych, a w krajach demokracji ludowej.

Spółdzielczość musiała walczyć o swe stnienie z wielkim przemysłem i handlem, opanowanym przez kapitał prywatny. Stąd dążenie spółdzielczości do uniezależnienia się. W obecnych warunkach polskich zjawisko to zaistnieć nie może. Państwo ludowe we własnym interesie dąży do harmonijnej współpracy sektora państwowego i spółdzielczego, które obok wspólnych odcinków pracy mają swoje specyficzne dziedziny rozwoju.

Należy życzyć spółdzielczości w dniu jej święta dalszego rozwoju.

St.

Już wkrótce „DZIENNIK ŁÓDZKI“

ogłosi

ATRAKCYJNY KONKURS PREMIOWY

Uważnych czytelników czekają cenne nagrody

# Rzut oka na kulisy ekspansji dolarowej

## Będą dolary, czy nie będą? „Ratowanie” rynków zbytu. Truman w opałach

### Pozorne i prawdziwe przeciwieństwa

Fakt, że konstytucja Stanów Zjednoczonych powstała 150 lat temu, że główne jej zasady zostały tylko nieznacznie od tego czasu zmienione i że już w chwili narodzin uważana była za niezadawalający kompromis — wszystko to odbija się poważnie na losach szeregu państw w Europie. Amerykańska konstytucja bowiem umieszcza solidną barierę między prezydentem, dając mu daleko idące kompetencje, a kongresem, który wyposażono w równie szerokie uprawnienia, utrudniając pracę prezydentowi. Taki system przeszkód i równowagi prowadzi do stwarzania martwych punktów w polityce, zwłaszcza gdy prezydent reprezentuje partię demokratyczną, a kongres posiada większość republikańską. To znaczy, aby przeprowadzić najprostsze sprawy, prezydent musi posiadać spryt tajnego agenta. Tak dzieje się właśnie dziś ze sławnym planem Marshalla i całą amerykańską zagraniczną polityką gospodarczą.

**DOLAR — ZDOBYWCA**  
Prezydent i władze administracyjne zdają sobie sprawę z palącej potrzeby zaopatrzenia w dolary tych wszystkich państw, które gotowe są w zamian za to przesunąć swą orientację polityczną na prawo i jednocześnie zezwolić kapitałowi amerykańskiemu na okupowanie kluczowych dziedzin swej gospodarki. Jednocześnie organizuje się rynki zbytu w przewidywaniu, że przyjdzie taki moment, kiedy kryzys gospodarczy opanuje amerykańskie rynki wewnętrzne.

Tak więc amerykańska polityka rządowa polega na zalewaniu Europy dolarami na zasadach selekcyjnych, posługując się tą metodą jako narzędziem swojej polityki zagranicznej. System ten stracił już ostatecznie charakter tymczasowy, skryształizował się zdecydowanie, sądząc z ostatnich rewelacji z Waszyngtonu.

**TRUDNOŚCI TRUMANA**  
Kongres reprezentuje obecnie wielki kapitał mniej więcej w tej samej mierze co rząd. Należałoby się więc spodziewać, że ta linia amerykańskiej polityki zagranicznej przyniesie korzyści z jednakowym entuzjazmem. Trudno sobie wyobrazić, żeby fakt należenia do innej partii — szczególnie w Ameryce, gdzie partie mało się różnią od siebie w sensie politycznym — miał jakikolwiek wpływ na opinię Kongresu w kwestii polityki zagranicznej. Tymczasem okazuje się, że aby otrzymać dolary na eksport, prezydent Truman i jego doradcy muszą stosować przebiegłe metody tajnej dyplomacji. Muszą stopniowo popularyzować plan zwolnienia w jesieni sesji Kongresu, bez czego pieniądze tych nie można otrzymać. Muszą stopniowo wbić w głowy senatorów, o których należałoby sądzić, że są w każdym razie po ich stronie. Warto by bliżej zaznajomić się z motywami tego dziwnego zjawiska.

**BIAŁY DOM I KAPITOL**  
Przed wszystkim należy wziąć pod uwagę tradycyjną niechęć i nieufność panującą między Białym Domem, siedzibą prezydenta i Kapitolami, gdzie zbiera się Kongres i gdzie znajdują się jego biura. Te niechęć i nieufność bardzo sobie cenią. Nazywają to „demokratyczną kontrolą nad wykonawczym ramieniem rządu”. Lecz z czasem ta ustawiczna kontrola uniemożliwiała całkowicie swobodne przeprowadzenie jakichkolwiek ustaw.

Następnym czynnikiem, hamującym są partie polityczne. Republikańskie wiedza równie dobrze jak i demokraci, że program dolarowy w Europie jest integralną częścią celu, jaki postawiły sobie amerykańskie kółka rządzące, mianowicie celu — osiągnięcia dominacji gospodarczej nad światem. Rozumieją oni dobrze związek między tym programem i zbliżającym się kryzysem i aprobują plan, hasło wykorzystania dolara na terenie Europy w celu pielegnowania tam reakcji. W głębszym popierają te wysiłki z wielkim zapałem. Nie zapominają jed-

nak o wyborach prezydenta, które mają się odbyć w przyszłym roku.

**POZORNA OPOZYCJA**  
Pamiętają również o tym, że ich obowiązkiem wobec narodu amerykańskiego jest popierać politykę niskich podatków. Obawiają się oni, że jeśli będą zbyt entuzjastycznie popierać zagraniczne plany dolarowe, mogą spaść na ich głowy ciężkie odłamy izolacjonistów (wśród kapitalistów amerykańskich) i opinii publicznej z zarzutem niespełnienia swych obietnic. Tak więc usuwają się w cień i pozostawiają pre-

### Przemysłowcy amerykańscy nie życzą sobie

## podniesienia potencjału przemysłowego krajów zachodnich Europy

**PARYŻ, 27.9 (API).** — Przedstawiciele 16-stu państw obradujący w Paryżu nad planem Marshalla mają być wezwani do Waszyngtonu, celem przygotowania nowej wersji swego raportu.

Jak wiadomo pierwszy ich raport również został zmieniony na życzenie amerykańskiego wiceministra spraw zagranicznych Claytona. Tego rodzaju wiadomość podaje pismo paryskie „Ce Soir”.

Zgodnie z doniesieniami tego pisma przedstawiciele przemysłu amerykańskiego uważają ostatnią wersję raportu za zbyt uciążliwą dla swych kieszeni i przeciwstawiają się jej. Przeprowadzili rozmowę z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Marshallam, oświadczając mu, że przemysł nie poprze jego planu, jeżeli pomoc ma być udzielona w rozmiarach podanych w raporcie 16 państw.

Amerykański minister handlu Harman przyjął na delegatów 16 państw w Waszyngtonie i poinformował ich o zmianach jakich życzą

### Marsz. Żymierski obywatelem honorowym Włocławka

**WŁOCŁAWEK, 27.9 (PAP).** — Miejska rada narodowa we Włocławku, stosując się do woli i życzeń całego społeczeństwa włocławskiego, postanowiła nadać marszałkowi Polski Żymierskiemu godność i tytuł honorowego obywatela miasta Włocławka.

Specjalna delegacja uda się do Warszawy, by wręczyć marszałkowi dyplom honorowego obywatelstwa.

### 2-gi kongres jugostowiański

**BELGRAD, 27.9 (API)** W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie kongresu narodowego frontu jugostowiańskiego.

Na otwarciu obecne były delegacje: sowiecka, francuska, czeskosłowacka, polska, węgierska, bułgarska, rumuńska, albańska, grecka, triesteńska i karwnecka. Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym marszałek Tito wygłosi przemówienie o działalności frontu w czasie ostatnich dwóch lat.

## Obchód dnia spółdzielczości w Łodzi

W Łodzi punktem centralnym uroczystości będzie park w Helenowie, gdzie Miejski Komitet Dnia Spółdzielczości urządził dwie akademie.

Pierwsza akademia zacznie się o godz. 10-tej; w części oficjalnej przemawiać będą: prezydent miasta Eugeniusz Stawiński, przewodn. wojew. Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości Albin Kępa-Różycki i dyrektor Zarządu Spółem J. Domnko. Po przemówieniach nastąpi wręczenie legitymacji członkowskiej i honorowego daru — 100.000 członkowi PSS — Janowi Ignaczakowi oraz wręczenie nagród najlepszym spółdzielczym zespołom uczniowskim i wybitnym opiekunom tych zespołów, a także zespołom fabrycznym.

W części artystycznej wystąpią: Jadwiga Hryniewicka i Stefan Dowgierd — tańce, Maria Miedzińska — śpiew Zeno Hedor — skrzypce, chór ZZPS pod dyrekcją prof. K. Prosnaka. Zapowiada J. Świdarski.

zydentowi odpowiedzialność za to ryzyko polityczne, rocznie stwarzając pozory, że są przeciwni przeprowadzeniu planu Marshalla i bez trosko sabotują propozycje wysunięte przez Departament Stanu na rokowaniach handlowych w Genewie. Charakterystycznym rysem konstytucji amerykańskiej jest właśnie to, że ułatwia ona i zachęca do tego rodzaju postępowania.

Jest rzeczą oczywistą, że prezydent Truman pragnąłby zwołać sesję Kongresu jeszcze w tym roku, aby przyznać pożyczki kilku starannie wybranym państwom, które — w opinii ekspertów amerykańskich — mogą być w ten sposób uratowane od „radikalizmu”. Repu-

blikanie będą robili trudności, gdyż postępując w ten sposób zdobędą dobrą opinię w środkowo - zachodnich i południowych prowincjach. Opinie ludzi, którzy przede wszystkim myślą o obywatelach amerykańskich, a dopiero później o zagranicy. Powiedzano kiedyś, że różnica między demokratami i republikanami polega jedynie na tym, że jedni są u władzy, a drudzy nie. Lecz to jest niezupełnie słuszne. I jedni i drudzy są u władzy, ale tak, że jedni mogą całkowicie uniemożliwić wysiłki drugich. Ten dziwny proces odczuwają teraz na własnej skórze zwolennicy Stanów Zjednoczonych w Europie.

D. Kartun

## Powstańcy greccy 80 mil od Aten

**LONDYN, 27.9 (PAP).** Greckie ministerstwo bezpieczeństwa publicznego podało do wiadomości, że powstańcy zaatakowali stację kolejową Davleia w odległości 80 mil na północ od Aten, pałac, zabudowania dworcowe i wieżę naporową oraz wysadzając w powietrze tor kolejowy.

## Napad na bank Barclaya

**JEROZOLIMA, 27.9 (PAP).** — Władze brytyjskie zaarrestowały wczoraj w nocy 4 Żydów, podejrzanych o udział w napadzie na bank Barclaya oraz zastrzeżenie w czasie utarczki 4 policjantów angielskich. Stan zdrowia piętego policjanta, który został ranny, jest podobno bardzo ciężki.

## Rokowania handlowe brytyjsko-holenderskie

**HAGA, 27.9 (PAP).** Z kół miarodajnych informują, iż rozmowy handlowe między Wielką Brytanią a Holandią podjęte zostaną w drugiej połowie października.

## CIO domaga się Zwolnienia kongresu

**NOWY JORK, 27.9 (PAP).** Kongres przemysłowych związków zawodowych — jedna z najpotężniejszych organizacji zawodowych w Stanach Zjednoczonych — zwrócił się do prezydenta Trumana z żądaniem natychmiastowego zwolnienia kongresu na nadzwyczajną sesję, w celu zapobieżenia inflacji.

## Giełdy zbożowe nie stosują się do wezwania Trumana

**NOWY JORK, 27.9 (PAP).** Kampania prezydenta Trumana za utrzymaniem cen żywności na dotychczasowym poziomie doznała niepowodzenia. Trzy giełdy zbożowe odmówiły zastosowania się do wezwania prezydenta.

## Katastrofalna burza we Włoszech spowodowała kolosalne straty

**RZYM, 27.9 (PAP).** W północnych i północno-zachodnich Włoszech padał przez cały dzień deszcz po katastrofalnej burzy w nocy z piątku na sobotę, która spowodowała straty obliczone na miliony lirów.

W okolicach nawiedzonych burzą ruch kolejowy i drogowy oraz komunikacja telefoniczna zostały przer-

wane.

W Navarra zawalił się pod naporem wichru prawie wykończony dom, grzebiąc pod gruzami 3 robotników.

Donoszą też o wielkich stratach w pogłowiu bydła i o licznych pożarach. Na dworcu głównym w Mediolanie zawaliło się wysokie rusztowanie.

### Egzekutywa arabska projektuje

## przekazanie administracji Palestyny rządowi tymczasowemu z 5 arabów i 2 żydów

**EGZEKUTYWA JEROZOLIMA, 27.9 (PAP).** — Sekretarz egzekutywy arabskiej w Jeruzolimie dr Hussein Khalidi, komentując piątkowe przemówienie ministra kolonii Jonesa, wysunął projekt przekazania administracji Palestyny rządowi tymczasowemu, któryby funkcjonował w okresie przejściowym między wycofaniem się W. Brytanii z tego kraju, a otrzymaniem przezeń całkowitej niepodległości i utworzeniem tymczasowego rządu arabsko-żydowskiego.

W skład takiego rządu miałoby wejść 5 Arabów palestyńskich oraz 2 Żydów palestyńskich z wysokim komisarzem, mianowanym przez narody zjednoczone oraz jego zastępcą, mianowanym przez ligę arabską, na czele.

Zdaniem Khalidi, rząd tymczasowy miałby: 1) sprawować nadzór

nad wycofaniem brytyjskich władz cywilnych i wojskowych, 2) dokonać natychmiastowego spisu ludności w Palestynie, w celu ustalenia, kto jest obywatelem palestyńskim i 3)

przeprowadzić wybory do zgromadzenia generalnego, któreby opracowało konstytucję i ordynację wyborczą.

## ZSRR proponuje USA wycofanie wojsk z Korei

**MOSKWA, 27.9 (PAP).** — W dniu 26 bm. w Seulu odbyło się posiedzenie mieszanej komisji radziecko-amerykańskiej do spraw Korei, na którym szef delegacji radzieckiej gen. Szytkow sprzeciwił stanowisko rządu ZSRR wobec zagadnienia przyszłości tego kraju. Oświadczył, że wstępnie, w wszelkie próby Związku Radzieckiego utworzenia w Korei demokratycznego rządu spełzły na niczym wobec sprzeciwu strony amerykańskiej. Ponieważ naród Korei, podobnie jak wszystkie inne na-

rody, ma prawo do niepodległości i suwerenności, rząd radziecki uważa, że należy mu dać możliwość utworzenia rządu samemu, o własnych siłach. Z tego powodu, jeśli rząd amerykański zgodzi się na ewakuację swych wojsk z Korei, armia radziecka wycofa się z tego kraju jednocześnie z armią amerykańską.

Na piątkowym posiedzeniu komisji delegacja amerykańska nie udzieliła odpowiedzi na propozycje radziecką.

## Polityka anglosaska w Grecji

### ma na celu zaognienie stosunków na Bałkanach

**NOWY JORK, 27.9 (PAP).** — Na piątkowym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ kontynuowano podjętą w dniu poprzednim debatę w sprawie Grecji.

Jako pierwszy mówca zabrał głos przedstawiciel rządu jugostowiańskiego Ales Bebler, który odpięta zarzuty, wysunięte przez USA i Wielką Brytanię przeciwko północnym sąsiadom Grecji.

Stwierdził on, że wszystkie materiały i dokumenty korzystne dla Grecji i przedstawione komisji bałkańskiej pochodzą od faszystów lub ludzi, którzy składali zeznania pod

przymusem lub groźbą. Z kolej mówca poddał ostrej krytyce politykę państw anglosaskich w Grecji, oskarżając je o bezpośrednią ingerencję w wewnętrzne sprawy tego kraju. Na zakończenie Bebler podkreślił, iż Zgromadzenie Generalne winno napiętnować tę politykę mieszaną się do cudzych spraw oraz przeciwstawić się bezpodstawnym naciskom przeciwko północnym sąsiadom Grecji, która ma na celu jedynie zaognienie stosunków na Bałkanach.

### Min. Rusinek w Londynie

**WARSZAWA (PAP).** W sobotę dn. 27 bm. Minister pracy i opieki społecznej Kazimierz Rusinek wyjechał do Londynu na zaproszenie brytyjskiego ministra pracy Isaaca.

27 bm. minister pracy i opieki społecznej wyjechał do Londynu na zaproszenie brytyjskiego ministra pracy Isaaca.

Z okazji imienin 28. IX, odbędzie się Msza św. 30. IX, 1947 r., o godz. 9-tej przed głównym ołtarzem w Katedrze za spokój duszy

s. + p.

**WACŁAWA DZIUBANI**

o czym zawiadamiają życzyliwych pamięć Zmarłego

żona, córki i wnuczka

### Fraszka

#### Na aktualny temat

„Fortuna kołem się toczy”  
Rzecz kolarz, gdy z toru wyskoczy.  
Świerzczy.



# Trzy lata działalności „Społem” na terenie województwa poznańskiego

Krok w krok za pierzchającą armią niemiecką na teren Ziemi Wielkopolskiej, którą wróg doszczętnie pod względem spółdzielczym zdemolował, szła awangarda pionierów spółdzielczości. Już w marcu 1945 r. powstał Okręg Poznański „Społem” gromadzący zapaleńców — spółdzielców do pracy.

Województwo poznańskie pod względem obszaru i ludności jest jednym z największych województw Polski współczesnej (39,385 km. kw., 40 powiatów i 2 miasta wydzielone, 2,559,320 mieszkańców). Od kwietnia 1945 r. do grudnia 1946 r. powołano do życia 34 Oddziały i 8 składnic powiatowych „Społem”, zamykając rok 1946 liczbą 42 placówek.

Obroty, uzyskane w r. 1945 przez Okręgowe i Powiatowe Oddziały, wynosiły 600,000,000 zł, z czego 60 proc. stanowiły obroty towarami i obroty z akcji zleconych przez państwo.

Według stanu na dzień 31.12. 1945 roku „Społem” prowadziło na terenie województwa poznańskiego: 21 młynów, 2 fabryki, 1 fabrykę środków odżywczych, 1 fabrykę marmelady, 2 kwaszarnie kapusty (plus produkcja octu spirytusowego), 1 fabrykę wyrobów szrotkarskich. Zdolność produkcyjna młynów wynosiła 500 t. na dobę, makaroniarni 15 t, fa-

# „Społem”

siennej, ogrodniczej, suszarni grzybów, zakładu hodowlanego bobrów oraz 2 ośrodków szkoleniowych.

W fazie początkowej swej pracy spółdzielczość w poznańskim zmuszona była zwalczać uprzedzenia i niechęć do ruchu spółdzielczego. Stan ten trwał niedługo i przekonałszy społeczeństwo o naszych walorach nie przez propagandę, lecz przez wkład solidnej, wprost konkurencyjnej pracy. To były nasze największe walory i atuty, którymi przebiliśmy mur uprzedzeń i niechęci.

Społeczeństwo nasze, poznając nas po pracy, powoli zaczęło przystępować na członków spółdzielni, bardziej interesować się ruchem spółdzielczym itd.

Józef Grzelaczek.

# Dom Słowa Polskiego Spółdzielczy gmach przebudowy kulturalnej

Po latach okupacji zastaliśmy poligrafikę polską w katastrofalnym stanie. Jak w wielu in. dziedzinach życia społecznego i na tym polu skutecznie zareagowała spółdzielczość. „Czytelnik”, wychodzący słusznie z założenia, że wszelkie plany, związane z odrodzeniem kultury zależą w dużej mierze również od odpowiednich środków technicznych, podjął gigantyczne dzieło odbudowy ruchu wydawniczego.

Drukarnie spółdzielni rzucają na półki księgarskie beletrystykę, dzieła naukowe, broszury popularne. Śląd do kiosków gazety, periodyki. Działają nie tylko w ramach własnych potrzeb, przyjmują i zamówienia z zewnątrz. By sprostać zadaniu, coraz to kompletuje się maszyny, unowocześnia system pracy. Prawdziwie szerokie możliwości otworzą się jednak przed spółdzielnią dopiero z chwilą budowy własnego ogromnego kompleksu gmachów, w którym będzie można zainstalować nowe maszyny wymagające odpowiednich hal.

Spółdzielnia zdobyła już dostateczne uznanie całego społeczeństwa i zaufanie do swych poczynań, by przystąpić do dzieła. Realizacja „Domu Słowa Polskiego” znajduje się na najlepszym drodze. Plac w okolicy Pl. Kazimierza Wielkiego, między ulicami Towarową,

Srebrną, Miedzianą, Proszą przygotowuje się do budowy. Usunęło targowisko. 15% mieszkańców zostanie jeszcze w br. przekwaterowanych. „Czytelnik” buduje dla nich baraki przy ul. Opaczewskiej.

Fachowcy przygotowują plan przebudowy instalacji podziemnych, a więc wodociągów, gazu, kanalizacji. Nie można bowiem wznosić gmachu nad tymi urządzeniami. Naturalnie sama akcja przebudowy będzie skoordynowana z akcją przekwaterowania.

Na razie usuwa się gruz, rozbiiera gmachy. Placę obejmują plac 12 ha, 10 ha zajmują budynki. Imponująco nawet dla laika przedstawia się ich kubatura. 300,000 m sześć. Liczyć będzie „Dom Słowa Polskiego”.

Projekt samego gmachu wybrany drogą konkursu, jest już w przygotowaniu do zatwierdzenia przez Inspekcję Budowlaną.

Zimą 1949 r. ujrzymy wykończoną pierwszą część gmachu. Zajmą ją zakłady poligraficzne. Nadejdą wówczas i nowe maszyny.

Skończą się wówczas narzekania na brak książek i podręczników.

Drukarnie i introligatornie szybko będą wywiązywać się ze swych zadań.

Owocna praca będzie największą pochwałą spółdzielczości.

M. B.

# Ponad 21 milionów zł na pomoc zimową Nowe władze woj. Komitetu Pomocy Zimowej

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbył się wczoraj Zjazd Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej z udziałem licznie przybyłych przedstawicieli komitetów powiatowych, miejskich i gminnych z terenu całego województwa. Wicewojowoda Stawiński zajął obrady po czym wiceprzewodniczący Komitetu Wojewódzkiego ks. kan.

Nowicki złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu akcji zbiórki i udzielenia pomocy.

Zorganizowany jesienią 1945 r. Woj. Kom. Pomocy Zimowej w Łodzi zebrał ogółem 25,786,106 zł. Z kwoty tej na akcję w latach 1945—46 przy padło 7,665,484 zł., a na okres 1946—47 r. 18,120,622 zł.

Kwoty te, jak również ofiary w naturze, rozdane najbardziej potrzebującym na terenie województwa w postaci ciepłej odzieży, opału, i żywności wydawanej do domów bądź też w postaci udzielanych bezpłatnie posiłków.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła celową i oszczędną gospodarkę Komitetu oraz zwróciła szczególną uwagę na pełną poświęcenia pracę w organizowaniu pomocy zimowej dyr. WKOS, ob. Zieliński; ustępujący zarząd wyraził podziękowanie współpracownikom i ofiarodawcom za ich przyjaźnie z pomocą najbardziej — po czym wybrano nowe władze komitetu na okres 1947—1948 r.

W skład nowego zarządu weszli 1. wicewojowoda Stawiński — prezes 2. Ks. Kan. Nowicki I wiceprezes. Drugim wiceprezesem zostanie wyznaczony przez OKZZ przedstawiciel Zw. Zawodowców. Poza tym w skład prezydium weszli przedstawiciele następujących organizacji: PCK, RTPD, ChTPD, Caritas, Ligi Kobiet, Zw. Uczestników Walki Zbrojnej, Zw. S. Chł. KOS-u z Rawy Mazowieckiej, PKOS-u z Kutna, KOS-u z Pabianic, Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Izby Rzemieślniczej i Izby Przem. Handlowej.

Nowopowstały komitet przystąpił do zorganizowania akcji pomocy zimowej już w pierwszych dniach października. Dla zapoczątkowania akcji, na wniosek przewodniczącego PKOS-u w Kutnie, starosta Tomczak zorganizowano zbiórki wśród obecnych, Zebrano 4,684 z. (b.).

## Zakaz wywozu ziemniaków

W woj. łódzkim pojawił się hazard z kupcy, którzy zakupywali większe ilości ziemniaków i wysyłali je na inne tereny kraju, gdzie w roku bieżącym ziemniaki nie obrodziły. Powodowało to wzrost cen i hamowało i dówóz ziemniaków do Łodzi.

Wobec tego wojewoda łódzki wydał zakaz wywozu ziemniaków poza teren województwa łódzkiego w czasie od dnia 25 bm. do 15 października.

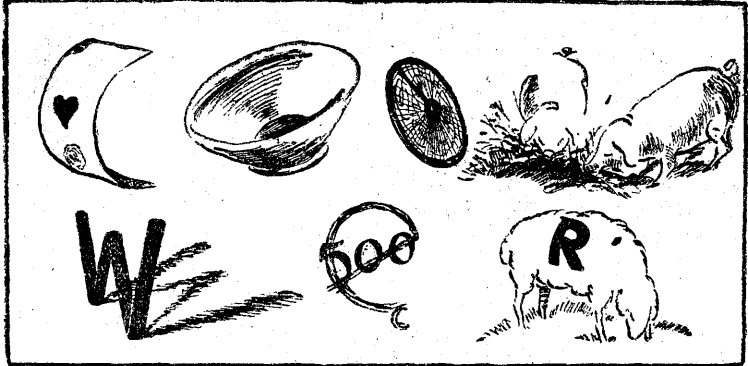
## Ucziwy portier

Komandor wyścigu kolarskiego dookoła Polski dyr. Kobus po przyjęciu do hotelu Savoy w Łodzi zauważył, że zgubił teczkę z dokumentami, rachunkami i 250 tys. zł.

Nie trzeba chyba opisywać zdenerwowania dyr. Kobusa. Trwało ono jednak krótko, bo portier hotelowy, Kaszuba, szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazł droższą teczkę, którą wręczył prawowitemu właścicielowi.

# ROZRYWKI UMYŚLOWE

ROZRYWKI UMYŚLOWE POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUB-NAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO  
Wrzesniowy Turniej Zadaniowy 13. Rebus



Edmund Kolacz, Pabianice 14. Logogryf

Należy ustawić w kolumnie 10 oszmioliterowych wyrazów wg znaczeń podanych niżej. Rzędy 3 i 7 dadzą aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. Przyrząd, służący do wykazania i mierzenia drgań ciała, wydających ton. 2. Rodzaj podatku. 3. Krótki wierszyk 4-rzeczny. 4. Oszustwo, rozczarowanie. 5. Bohater wojny trojańskiej. 6. Lina, łącząca miejsca o jednakowym wzniesieniu nad poziom morza. 7. Parlament w Persji. 8. Człowiek o niepraktycznych ideałach lub projektach. 9. Oficer do roznoszenia rozkazów swego zwierzchnika. 10. Zakaźna choroba bakteryjnymi grnilymami.

Dla ułatwienia podajemy litery, wchodzące w skład wyrazów: 11 a, 3 c, 4 d, 6 e, f, g, 2 h, 7 i, 2 j, 2 k, 3 l, 1, 3 m, 3 n, 5 o, 4 p, 5 r, 6 s, 2 t, u, 2 w, 2 v, 3 z, 2.

Witold Nowicki, Radość.

## 15. Żart psychologiczny

Do bawiacej się na podwórku dziewczynki podeszła osoba na czarno ubrana i rzekła: — Chodź ze mną, dziewczynko. Bo chociaż nie jestem twoją matką, jednak jesteś moją córką. Kim była ta osoba?

## 16. Figielek

Z niżej podanych liter ułóżcy nazwisko i imię boksera polskiego: a, a, b, e, e, e, g, i, i, i, i; k, k, k, l, m, n, o, o, o, o, p, r, s, s, s, w; z.

Stanisław Bonicki, Poznań W mniejszym numerze kończymy „Wrzesniowy Turniej Zadaniowy”, którego warunki podane zostały w naszym piśmie w dniu 7 września rb. Czyniąc zadość życzeniu wielu czytelników ustalamy ostateczny termin nadsyłania rozwiązań z całego tur-

nieniu na dzień 12 października rb. Można zatem do tego terminu nadsyłać uzupełnienia rozwiązań zadań z poprzednich tygodni.

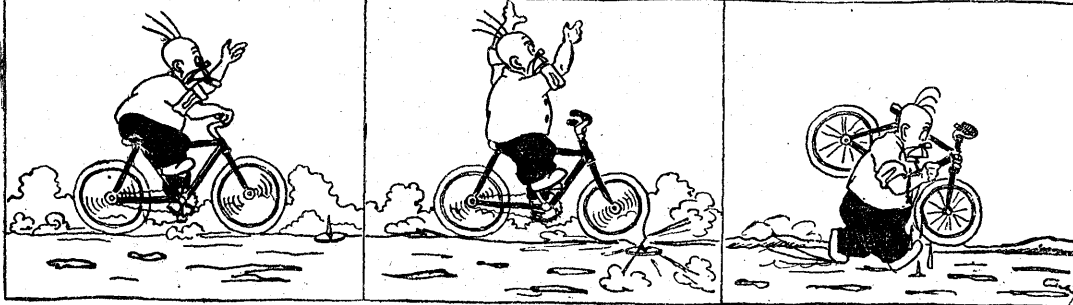
Rozwiązania należy kierować pod adresem: Spółdz. Wyd. „Czytelnik” DZIAŁ ROZRYWEK UMYŚLOWYCH Łódź, Piotrkowska 96, pok. 255.

Jednocześnie przypominamy o obowiązku wskazania, które dwa zadania z 16 drukowanych uważa za rozwiązujące za najlepsze.

## ODPOWIEDZI: „KASTA” Otwock.

Przesyłamy pozdrowienia od „lnki” z Poznania. Polecamy uwadze p. Doktora dział rozrywek umysłowych w „Kraju”. Umieściliśmy tam Pańska krzyżówkę Jak z samopoczuciem po urlopie? List w drodze. „ASTRA”. Tarnów. Nadesłane dwa piękne zadania (telegram obrazkowy i zadanie literackie), zamieścimy w następnym numerze. Dziękujemy. Pozdrowienia. Swiderski Edmund i Grórnacki Erazm: Dziękujemy za śliczne pocztówki z urodzisk i życzymy miłego spędzenia reszty urlopu, Kolacz Edmund, Pabianice. Wykorzystamy w części. Numery autorskie przesłamy.

Zo świata szaradzystów. Grono szaradzystów podjęło wspólnie z redakcją czasopisma „Tydzień” akcję, zmierzającą do reaktywowania Klubu Szaradzystów w Warszawie, którego działalność przetrwana została z wyciechem wojny. Pierwsze zebranie organizacyjne ma odbyć się w dniu 5.10. rb. w Warszawie (przypuszczalnie w lokalu redakcji „Tygodnia” ul. Szpitalna 5 m. 8). Komunikaty oficjalne znajdują zainteresowani szaradziści na łamach czasopisma „Tydzień”. Komitet Organizacyjny apeluje do b. członków Klubu, jak również do wszystkich miłośników rozrywek umysłowych o wzięcie udziału w zebraniu.



Nasz pan Krupka nader dziarski Wyścig wygrać chce kolarski.

Niedaleko już do mety! Krupka cieszy się. Niestety

Gwóźdz w oponę wbił się z siłą I tak wszystko się skończyło.

# Dziś wielka turbina Elektrowni Łódzkiej zacznie pracować

Od początku września br. elektrownia łódzka przystąpiła do remontu wielkiej turbiny o 30 tys. kw. mocy. W okresie remontu tej turbiny miasto i przemysł miały być zasilane przez dwie mniejsze turbiny o mocy 16 tys. kw. każda. W międzyczasie jednak jedna z turbin zastępczych uległa awarii i plan nie był wykonany. Prąd trzeba było wylączyć w wielu dzielnicach miasta naraz. Również wiele fabryk, które przeszły na pracę nocną, nie otrzymały prądu, co spowodowało w nich wielogodzinne postoje.

Prace nad remontem wielkiej turbiny miały wg. planu trwać do 5—7 października br. Wobec wytworzonej sytuacji, spowodowanej awarią zastępczej turbiny, sprawa szybszego ukończenia remontu wielkiej turbiny stała się nadzwyczaj pilna. Inżynierowie i pracownicy elektrowni pracowali dzień i noc, by uruchomić ją przed przewidzianym terminem. Wysiłek ten został uwieńczony pomyslnym skutkiem i wielka turbina w dniu 28 bm. w godzinach rannych zaczęła pracować. (Pap).

TEATR „SYRENA” Traugutta 1  
DZIS PO RAZ OSTATNI Z PRZEDSTAWIENIA komedii R. Niewiarowicza  
**„ICH DWÓCH”**  
z piosenkami E. GOZDAWY i W. STEFANIA  
i udziałem:  
A. DYMISZY, Haliny OCHALSKIEJ, Zofii WILCZYŃSKIEJ, Edwarda DZIEWONSKIEGO, Kazimierza PAWLÓWSKIEGO i Igora AMIAŁOWSKIEGO.  
Początek przedstawień o godz. 16,30 i 19,30. — Kasa Teatru „SYRENA” czynna cały dzień. Telefon 272.70. W środę, t. j. 1. 10. b. r. „COLORADO”

**SPÓŁDZIELNIA SZTUKI I PRZEMYSŁU LUDOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

PIOTRKOWSKA Nr 89  
TELEFON Nr 107-85  
ODDZIAŁ W ŁOWICZU  
UL. STALNA Nr 2 — TEL. 34

ORGANIZUJE OŚRODKI SZTUKI LUDOWEJ  
PRODUKUJE LALKI REGIONALNE, TKANINY, ZABAWKI, CERAMIKĘ  
POPIERA REKODZIELO ARTYSTYCZNE  
POMAGA WYTWORCZOŚCI LUDOWEJ  
EKSPORTUJE I POSIADA NA SKŁADZIE WYROBY ARTYSTYCZNEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO Z DZIEDZINY CERAMIKI, TKACTWA I DRZEWA

PROWADZI BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO W ŁOWICZU, UL. ZDUŃSKA 2

SPÓŁDZIELNIA JEST CZŁONKIEM CENTRALI GOSPODARCZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY WYTWORCZEJ W WARSZAWIE







## Straty

Świat wylicza nasze straty ludzkie w cyfrach, rodzina nazywa je najczulszym i bolesnym imieniem i społeczność zachowuje w wiecznej pamięci nazwiska zasługi. Ileż mam przed sobą taką listę strat — myślę — jaką to inną jeszcze wartość znieweczono, o jakiego dobro zubożono nasze życie? Czy mogły one jeszcze służyć ludziom żyjącym? To są straty, których nie może objąć suchy rachunek, to są straty nieobliczalne.

Jest w Łodzi ulica nazwana imieniem Stanisława Więckowskiego, lekarza, naukowca, żarliwego pracownika demokratycznego, zamordowanego w Oświęcimiu. Nazwisko bliskie mieszkańcom tego miasta. Gdy je się wymienia w rozmowach, ludzie wypowiadają je z szacunkiem i głębokim żalem. Tu żył, tu pracował i tu pozostawił najwyższą po sobie pamięć, w tej Łodzi, którą się często nazywa miastem pełnym i beznadziejnym i z którego tak chętnie uciekało się do stolicy.

Niemcy nie zdążyli spalić i zburzyć domów Łodzi, lecz zdążyli przez długie lata okupacji wyniszczyć je okrutnie w ludziach i w dorobku kulturalnym. Jeżeli tu, tejszy lud przechował w ukryciu książki i sztandary, godła i znaki, to tak — jakby objął ramieniem swoich przewodników, towarzyszy i nauczycieli w chwili ich samotnej śmierci. To tak, jakby przechował i podjął ich trud.

Mamy teraz ufundować tablicę pamiątkową dla uczczenia zasług Stanisława Więckowskiego. Lecz uczcić go, to znaczy także: pracować dalej. Łódź jest ubogą w swych bibliotekach, w szkołach, w kursach dokształcających ubogą — w pracowników społecznych. Łódź jest pełna ludzi spragnionych książki, szkoły i wiedzy, o życiu. Każdy grosz użyty na te cele, każdy grosz na stypendia, na wyposażenie bibliotek, na wykłady czy świetlice — imienia Stanisława Więckowskiego będzie zarazem najwłaściwszą formą i wyrazem uczczenia Jego pamięci.

P. Gojawczyńska

## Czas zimowy 5-ego października

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 11 września r.b. zostaje wprowadzony czas zimowy o godz. 3-ej w nocy w dniu 5 października r.b. O godzinie 3-ej dnia 5 października należy cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.



## WIELKI FESTIWAL

# Filmów Radzieckich

Po raz pierwszy w Polsce!

1.X.47 — 7.X.47

(498/Pr.)

|  |   |                          |
|--|---|--------------------------|
| 1.X — 2.X<br>środa-czwartek            | RODZINA ARTAMONOWYCH<br>wg. powieści M. Gorkiego<br><br>ADMIRAŁ NACHIMOW<br>reżyser W. PUDOWKINA                  | „Polonia”<br>„Włóknierz” |
| 3.X — 4.X<br>piątek-sobota             | WIOSNA<br>Komedie Muzyczna z L. Orłowa<br><br>W IMIĘ ŻYCIA<br>Film z życia lekarzy                                | „Polonia”<br>„Włóknierz” |
| 5.X — 6.X<br>niedziela<br>poniedziałek | OSTATNIA NOC<br>Film z okresu rewolucji październikowej<br><br>DWAJ PANOWIE F<br>Komedie muzyczna — film kolorowy | „Polonia”<br>„Włóknierz” |

# Dlaczego futra są takie drogie?

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego nie dysponuje odpowiednią ilością surowca

Najpoważniejszą pozycją w naszym budżecie jest kwestia okrycia zimowego. Ubiegła, surowa zima nastraszyła nas nieco panicznie, to też staraliśmy się do następnej jak najlepiej przygotować.

Z westchnieniem żalu jednak spoglądamy na wystawy kuśnierskie —

nawet nasze krajowe futra przekraczają możliwości budżetowe ludzi pracy.

Dlaczego futra są takie drogie? Drożyzna spowodowana jest przede wszystkim ich niewielką ilością. Abstrahując od cennych skórek zagranicznych, zaopatrzenie w skórki krajowe jest także niedostateczne.

Źródłem zaopatrzenia zakładów kuśnierskich jest Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego, w której nabywa się futra w drodze licytacji. Niestety, niedostateczne ilości towaru nie pozwalają na zaspokojenie rzeczywistych potrzeb. Tak np. w ostatnim miesiącu odbyły się 2 aukcje, z których sprzedano futer krajowych na sumę zaledwie 10,000,000 zł.

## CO POWODUJE ROZPIĘTOŚĆ CEN?

Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego sprzedaje futra po stosunkowo niskich cenach. Np. błamy nutrietowe (wg. ostatniej aukcji) po ok. 23,000 zł. (w prywatnym handlu cenę ich skacze do ok. 40,000), piżmowce — 23,000 zł. (prywatnie 35,000 — 40,000), błamy z rudyh lisów ok. 40,000 zł. (prywatnie ok. 70,000 zł.), kozy — 8,000 zł. (prywatnie od 16—18,000 zł.).

Wygórowane ceny detaliczne spowodowane są faktem, że kuśnierze grosz towaru zmuszeni są zakupywać na wolnym rynku po cenach znacznie wyższych niż w C.Z.P.S. W tych warunkach b. trudno ustalić etafe ceny na futra.

Najbardziej daje się we znaki brak kozuchów, które, jedyne spośród futer, objęte są reglamentacją. Jednakże sytuacja w tej dziedzinie ulega poprawie. O ile w I i II kwartale Centrala Zbytu pokrywała zaledwie 48 proc. zapotrzebowania, obecnie pokrywa już 70 proc.

W najbliższym czasie zorganizowana zostanie sprzedaż futer po cenach komercyjnych w sklepach „Bata”, tak jak już w tej chwili sprzedaje się skórzane obuwie dziecięce, po przystępnych dla świata pracy cenach.

Wpływie to niewątpliwie na ogólną obniżkę cen na futra krajowe, co nie jest bez znaczenia w eurowym polskim klimacie.

J. W.

## Zaglądamy w oczy prehistorii

Cmentarzysko z końca 2-go wieku wykryto w Kutnie

Inspektor szkolny z Kutna ob Czerwik powiadomił Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi, że w sąmym Kutnie natrafiono przy kopaniu żwiru na zabytki prehistoryczne. Ekipa pracowników muzeum wydelegowana przez dyrekcję tej instytucji i kierowana przez asystenta Aleksandra Gardawskiego, stwierdziła co następuje:

W południowo-wschodniej części Kutna, ok. 3—4 km. od środka miasta znajduje się między ulicami Warszawskim Przedmieściem, Orią i Wilczą wzgórze zwane „Łysą Górą”. Natrafiono tam już w 1939 r. przypadkowo na grób prehistoryczny, którego zawartość, a mianowicie urna, grot oszczepu i jakiś przedmiot żelazny w kształcie sierpa, przepadała w czasie wojny. Dnia 19. 9. 1947 roku natrafił właściciel jednej z parcel przybyających do tego wzgórza, ob. Zuchowski, na drugi grób. Zawartość tego grobu uratowana została w stanie ułamkowym przez inspektora Czerwika. Była to popielnica ze spalonymi kośćmi ludzkimi, ułamki kilku naczyń przepalonych na stosie, częściowo zdobionych, 3 zapinki (fibule-agrafy) z brązu i żelaza, wykładane cieniutkimi drucikami srebrnymi, żelazna sprężyna i klucz żelazny z brązowym kółkiem od drewnianej szkatułki, ozdobna blaszka brązowa w kształcie ukośnego krzyża (może okucie szkatułki), 3 żebrowane kuliste paciorki z zielonkawego szkliwa (import z imperium rzymskiego) i 1 prześlik gliniany od wrzeciona.

Zespół tych przedmiotów wskazuje, że był to grób kobiety. Podobny przekop, wykonany przez pracowników muzeum na krawędzi żwirowni, odsłonił jeszcze jeden grób, zawierający pięknie zdobioną, ale źle zachowaną popielnicę, oraz szereg ułamków innych, przeważnie przepalonych na stosie naczyń, fibule (agrafy) znalezione w grobie drugim, pozwalają datować cmentarzysko na czas ok. 180 po Chr., tzn. na koniec wczesnego okresu wpływów rzymskich. W Urzędzie konserwatorskim przy Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki w Łodzi poczyniono starania, by miejsce to zabezpieczone zostało przed dalszym niszczeniem i ingerencją niepowołanych osób aż do wiosny roku przyszłego, kiedy Miejskie Muzeum Prehistoryczne w Łodzi podejmie tu systematyczne badania na większą skalę.

Cmentarzysko w Kutnie pochodzi z czasu, kiedy germańskie plemię Gotów, które przybyło ze Szwecji środkowej, wędrowało poprzez terytorium słowiańskie z nad Zatoki Gdańskiej przez ziemie położone nad dolną i środkową Wisłą, nad dolnym Bugiem, dalej przez Polesie aż nad Morze Czarne.

Wobec tego jest możliwe, że na cmentarzysku tym spotykamy oprócz

## Książka trafi pod strzechę

150 bibliotek ruchomych powstanie w tym roku w woj. łódzkim

Wszystkie Rady Narodowe w woj. łódzkim (woj. miejskie, powiatowe i gminne) przystąpiły już do intensywnych prac nad ustaleniem preliminarzy budżetowych za rok 1948. Najdalej bowiem do dnia 1 listopada br. budżety wszystkich Zw. Samorządowych musza być zatwierdzone.

Charakterystyczna cecha nowych budżetów będzie znaczny wzrost wydatków na krzewienie oświaty i kultury.

W roku bież. na rozwój bibliotek w woj. łódzkim kredyty związków są samorządowych wyniosły 9,300 tys. zł. Ministerstwo Oświaty zaś przyznało około 3 mil. zł. Sumy te pozwolą uruchomić kilkanaście nowych bibliotek i uzupełnić zdezastowane przez wojnę księgozbiory bibliotek dawnych.

Obecnie w woj. łódzkim mamy już 67 bibliotek gminnych, czynnych jest 17 bibliotek w miastach niewydzielonych, w 4 miastach wydzielonych i 14 przy Powiatowych Związkach Samorządowych. Poza tym do końca bież. roku powstanie jeszcze 15 bibliotek gminnych, 2 miejskie i 150 ruchomych.

W roku następnym zostanie rozbudowana sieć bibliotek gminnych i uzupełniony stan książek w bibliotekach powstałych w roku bież.

Poza tak znacznymi kwotami na biblioteki Związki Samorządowe woj. łódzkiego zwiększą również znacznie wydatki na szkolnictwo powszechne i kształcenie zawodowe pracowników samorządowych. Na ten ostatni cel poszczególne powiaty przeznaczają od 40—50 tys. zł. (b)

## Po prostu Profanacja

Od każdego z naszych Czytelników dostaliśmy następujący list:

— „Jest między ulicą Rybną, Limanowskiego i Zgierską plac, na którym podobno jeszcze przed 80-ciu laty chowano ludzi. Dziś jest na nim tylko rumowisko, które przedstawia z okien sąsiadujących z nim 4 szkół widok pożalowania godny.. Widok, który zarówno na dzieci ze szkół powszechnych jak i na młodzież ze szkół zawodowych wywiera wpływ niezmiernie ujemny, jeśli chce się użyć zwrotu bardzo umiarkowanego.. Jeśli zaś się powie, że jest to obraz dzikiej kamiennej pustyni, przez którą przeszła trąba powietrzna to jeszcze nie odda to istoty rzeczy... Gdy zaś się jeszcze doda, iż miejsce to jest ulubionym celem wypraw psotników z całej Bałut, którzy bezczeszczą groby ludzi, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, oraz miejscem stosunkowo częstych za dnia schadzek parok gruchających w oczach działwy szkolnej i młodzieży, co wywołuje wśród przyglądających się temu z okien szkoły zrozumią sensację, a wychowawców wprowadza w szczególniejsze zakłopotanie, — sprawa ta staje się tym boleśniejszą i drastyczniejszą.

Czy nie można by usunąć źródła i okazji do zbaczania się i rozwijania złych instynktów naszych dzieci i wyrostków, które znajdują ujście w ciałym rozbijaniu resztek grobów? Czyż nie można by uporządkować placu i usunąć widocznych skutków niszczycielskiej swawoli rozpuszczonych psotników? — słowem usunąć i uprzatnąć widok, który u normalnych ludzi, a nawet i u dzieci wywołuje rumieńce wstydu. (Przy okazji zaś skasować suszenie dziecięce, po przystępnych dla świata pracy cenach.)

Na miejscu zaś tym, jeśli inaczej nie można założyć choćby niewielki park lub skwer, którego Bałuty są zupełnie pozbawione.

„ZAINTERESOWANY”

CENTRALA GOSPODARCZA

# „SOLIDARNOŚĆ”

Spółdzielnia z o. o. w Warszawie Oddział w Łodzi

Sklep detaliczny przy ul. Piotrkowskiej 80

Poleca:

UBRANIA MĘSKIE — PALTA JESIENNE I ZIMOWE  
PALTA DAMSKIE I MĘSKIE — KAPELUSZE — BIELIZNA MĘSKA, DAMSKA I POSCIELOWA — OBUWIE — PYJAMY MĘSKIE I DAMSKIE — TRYKOTAZE WELNIANE. WYBÓR DUŻY.

Ceny niższe od wolnorynkowych.  
Członkom Związków Zawodowych udzielamy 10 proc. rabatu.  
(497/Pr)

# Warszawa nabiera rumieńców życia

(Korespondencja własna)

Wrzesień — miesiąc odbudowy Warszawy dobiega końca. Trudno jeszcze ocenić wyniki akcji przeprowadzonej na obrzynną skalę na terenie całego kraju. Przypuszczalnie będą one bardzo znaczne. Na razie jednak o odbudowie można mówić tylko na podstawie „namacalnych” faktów, potwierdzających, że Warszawa istotnie odbudowuje się „pełną parą”.

Ruch w stolicy zwiększa się niemal z każdym dniem. Tempo życia przybiera na sile. Przybysz z innego miasta znalazłszy się na Marszałkowskiej, w Alejach Jerozolimskich, czy na Nowym Świecie, staje ogłuszoony — nie przywykł do takiego zgiełku, gwaru, pedzących szybko aut, śpieszących tłumów ludzi.

Ale wystarczy kilka godzin: pobytu w Warszawie, aby każdemu udzieliło się podniecenie warszawskich ulic. Jest ono bardzo zaraźliwe.

Przyjeźdnego, który chce zobaczyć w własne oczy jak odbudowuje się Warszawa, krewni, znajomi i przygodni towarzysze prowadzą z reguły na Nowy Świat. Domy wyraz

tają tu jak grzyby po deszczu. Jeden obok drugiego, stoją dwupiętrowe budynki — cienne sylwetki robotników wyglądają z daleko jak uwiłajające się, procowite mrówki.

Roboty znajdują się w różnych stadiach — tu wykończony budynek pokrywa się już dachem, obok wstawa się w okna żółte, pachnące jeszcze pokostem futryny, tam znów robotnicy wnoszą dopiero frontową ścianę.

Praca wre. A na chodnikach przystają ludzie, zacierając głowy do góry i z dumą przyglądają się.

— Proszę, jakie tempo!.. Nie będziemy czekać, jak przewidywali pesymiści, pięćdziesiąt lat na odbudowanie naszego miasta!

Przed tygodniem Warszawa uszyła nową centralę telefoniczną na Mokotowie. Jest to już druga z kolei. Jeszcze w tym miesiącu zapowiadane jest uruchomienie trzeciej, przy ul. Szustra. Zwiększy ona ilość abonentów o całe 6 tysięcy.

W związku z tym Urząd Telekomunikacyjny w Warszawie zwrócił się do mieszkańców stolicy z prośbą

aby składali podania o założenie telefonu.

Jeszcze tak niedawno warszawiacy zazdrościli łodzianom telefonów. A dziś? Nas nie tylko nikt nie prosi, abymy zakładali telefony, ale wobec przeciążenia centrali likwiduje się wiele już założonych. Nie mamy już czym imponować Warszawie..

Stolica odbudowuje się — tak.. Ale nim odbudowa obejmie całe miasto, trzeba najpierw usunąć gruzy, zalegające jeszcze kilometrami powierzchni Warszawy.

Dotychczas praca ta szła dość opornie. Wywózka gruzu posuwała się naprzód ślimaczym krokiem i nie była wykonywana odpowiednio.

Więc w miesiącu odbudowy Warszawy wojnę gruzom wypowiedziało całe społeczeństwo. Robotnicy, urzędnicy, studenci, harcerze, uczniowie, wreszcie władze i najwyżsi dostojnicy państwowi staneli ramie przy ramieniu z łopatami i kilofami w dłońach.

I odgruzowanie ruszyło „z kopyta”. Coraz to inna warszawska ulica nabiera rumieńców życia.

L. L.



# P. S. S. - OLBRZYM SPÓŁDZIELCZY w woj. łódzkim

## Spółdzielnia Uczniowska

Łódź jest miastem, gdzie spółdzielczość zwłaszcza spółdzielczość spożywcza, rozwinęła się najbardziej. Szczególnie silnie rzuca się to w oczy przybyszów np. z Warszawy. W Łodzi co kilkanaście kroków natykamy się na jakiś sklep spółdzielczy, w Warszawie trzeba je specjalnie wyszukiwać.

Najpotężniejszą spółdzielnią łódzką i prawdopodobnie w ogóle największą w Polsce spółdzielnią jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców, popularna jako „PSS”.

Przechodząc zaznajamiamy się z nią poprzez liczne sklepy z Domem Towarowym na Piotrkowskiej i Spółdzielczą Halą Targową na Zielonym Rynku na czele.

PSS jest nie tylko placówką handlową, jest to również gigant w dziedzinie produkcyjnej i to artykułów codziennego użytku.

Oddziaływa na życie miasta, na życie każdego z nas w stopniu wyższym niż byśmy to mogli przypuszczać.

PSS. w chwili obecnej prowadzi 13 piekarni, które rzucają na rynek 50.000 kg. chleba dziennie. Bodajże w każdej rodzinie pracowniczej jawi się codziennie na stole chleb z tych piekarni. Pragnąc podnieść ilość pieczywa wypiekanego w warunkach pełnej higieny i do możliwie całkowitego zaspokojenia licznych swych członków, PSS przystępuje obecnie do budowy nowej olbrzymiej piekarni, która sama dostarczać będzie 40.000 kg chleba dziennie.

Piekarnie spółdzielni są właściwie jedynymi w Łodzi, które regularnie dostarczają pieczywa, nawet w tych przejściowych okresach gdy wypiek nie opłaca się, bo spekulacja sztucznie śrubuje cenę mąki. W takich wypadkach PSS. rzuca na rynek możliwe najwięcej chleba, aby spekulację złamać. To oczywiście, kosztuje: w r. 1945 piekarnie dały prawie 400 tys. zł strat w r. 1946 2.562 tys. zł strat. Ale zyskała na tym człowiek i prac.

Posiadać tyle piekarni, to zużywać olbrzymie ilości mąki. Mąka bywa różna, wypiek wobec tego też. Najszlachetniejszą i najekonomiczniejszą, by posiadać własny młyn.

PSS. postarała się o to i dzięki interwencji min. Dąb-Kociosa uzyskała latem br. dwa młyny: jeden z nich w Łęczycy. Po remoncie jeden z nich będzie dostarczał do 40 ton mąki dziennie. Jednocześnie PSS. rozpoczęła budowę nowoczesnej kaszarni, która zostanie zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia i maszyny. Wszystko będzie tam zautomatyzowane.

Wkrótce już w sklepach PSS. będzie kasza własnej produkcji. Zresztą w „spółdzielniach” PSS. już od dawna jest w sprzedaży wiele artykułów z marką fabryczną PSS. A więc — ciastka i cukierki — z własnej ciastkarni PSS. Obecnie ciastkarnia jest rozszerzana i w

najbliższym czasie znów wypuści na rynek swe wyroby.

Dalej — ośet z własnej rozlewni PSS. Lemoniady i inne wody gazowe. Palarnia kawy PSS. dostarcza sklepom paczkowaną cykorię i mieszanki kawy różnych gatunków Kwaszarnia PSS. zaopatruje Łódź w kwaszoną kapustę, ogórki i pomidory.

W niedługim czasie PSS. stanie się poważnym masarzem, gdyż już wydzierzawiła od firmy „Konserw — Ekspert” duży zakład, który całkowicie pokryje zapotrzebowanie na artykuły mięsne.

Dla uzupełnienia obrazu trzeba nadmienić, że PSS. prowadzi w Łodzi 3 Gospody Spółdzielcze: przy

ul. Zachodniej 47 (d. „Casanova”) oraz przy ul. Piotrkowskiej 63 i 165; dwie ostatnie wydają w godz. 12—16 obiady z 2-ech dań po cenie 70 zł.

Ważną placówką produkcyjną PSS jest również Wytwórnia Odzieży i Bielizny, Wytwórnia powłok przed półtora rokiem w lutym 1946 r. jako mała szwalnia, licząca 6 maszyn do szycia. W ciągu tego czasu rozrosła się w dużą placówkę (przeszło 50 maszyn elektrycznych), zatrudniającą ok. 100 osób. Szycie bielizny męską, damską i dziecięcą, a ostatnio zaczęła szyc przepisowe fartuchy szkolne dla uczennic. Wyroby szwalni odznaczają się solidnym wykonaniem, elegancją i taniością, o czym mogli się przekonać liczni zwiedzający Wystawę Spółdzielczą w Helenowie.

Spółdzielnie uczniowskie, pojęte jako instytucje wychowawcze, rozwijają coraz szerzej swą działalność na terenie szkoły. Mają one służyć potrzebom wychowania społeczno-gospodarczego i wcielania w życie zasad spółdzielczych, a praca zorganizowanego zespołu młodzieżowego ma być dostosowana nie tylko do ich zainteresowań i wieku, ale i rozwoju umysłowego i społecznego młodzieży.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że sama młodzież np. w szkole podstawowej nie będzie umiała tę pracę poprowadzić, że potrzeba jej będzie dyskretnych opiekunów, umiających sprostać nie jedną ścieżkę w żywym nurcie życia i służących jej życzyliwą radą i pomocą.

Ale takich ludzi jest niewiele! Trzeba ich do tej pracy przygotować!

Celem gruntowniejszego przygotowania nauczycieli do pracy, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Łódzki urządził 2 kursy 6-cio dniowe, które przeszły 92 osoby. Inspektorat szkolny w Piotrkowie — kurs 3-dniowy dla 40 osób oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego — Zarząd Okręgowy w Łodzi przy wybitnym współudziale Kuratorium i pomocy finansowej B.G.S. Zw. Rew., PSS, Okr. Sp. Nauczycielskiej w Łodzi wraz z powiatowymi spółdzielniami nauczycielskimi kurs 2-tygodniowy, który przeszło 145 osób. Jeżeli do tego włączymy nie, że Zw. Rewizyjny w porozumieniu z Kuratorium urządził na terenie woj. łódzkiego dla absolwentów Liceów Pedagogicznych, 6-miesięcznych Wstępnych Kursów Pedagogicznych, Państwowych Kursów Nauczycielskich i Wyższego Kursu Nauczycielskiego 6-godzinne wykłady, wprawdające w zagadnienie spółdzielczości uczniowskiej, które przeszło 335 osób, będziemy mieli dokładny obraz wysiłków w kierunku przygotowania nauczycieli do pracy w spółdzielniach uczniowskich.

## „SPOŁEM” - to 3.350.000 członków i 85 miliardów zł. obrotu

Przypadający w dniu dzisiejszym „Dzień Spółdzielczości” jest okazją dla przeglądu największej spółdzielczej organizacji, charakteryzującej aktualnej sytuacji i dokonania dorobku.

W zasadniczych założeniach rozwoju „Społem” odbywa się konsekwentnie po linii wytkniętej przez Kongres Spółdzielczy, który odbył się w Lublinie w listopadzie 1944 r.

Cały szereg akcji, jak akcja kontyngentowa powierzona „Społem” po wojnie — obecnie odpada, rozdzielenie artykułów UNRRA i kartkowych ulega stopniowo redukcji. Aparat spółdzielczy, którego celem jest podniesienie stopy życiowej człowieka pracy, przestawia się obecnie na organizację wolnorynkowych artykułów pierwszej potrzeby, na akcje inwestycyjne, oraz akcje zlecone przez Fundusz Apropriacyjny.

W pierwszym półroczu b.r. „Społem” prowadziło 740 zakładów przemysłowych. Stosownie do ustawy z 3-go stycznia 1946 roku stopniowo przejmowane są: przemysł myślnopiekarniany, przemysł spożywczy i namiastek kawowych, cukierniczy, mleczarski, piwowarski, ziemniaczany, drożdżowy, konserwowy, octowy i olejarski.

Według programu planu trzyletniego obrotu produkcji zakładów przemysłowych mają wynieść 308 milionów złotych.

Zrozumiałe jest, że taka ilość placówek wymaga odpowiednio wyszklonego aparatu. W okresie rocznym (1.9.46 r. — 1.9.47 r.) 68 kursów przeprowadzonych w różnych miastach (młynański, lnarski, włókienniczy i t.p.) ukończyło 2.543 osoby oraz 3.000 osób przeszło drogą kursów korespondencyjnych.

Organizacja „Społem” posiada podbudowę gospodarczą w postaci 12.311 spółdzielni czynnych, 17.141 sklepów i składów spółdzielczych, 3.350 tys. członków i 85 miliardów zł. obrotu. Tak jest stan na 1-go lipca 1947 roku.

Aparat gospodarczy „Społem” przez współpracę ze spółdzielniami dociera do każdego miasta i miasteczka. Mając tak dobrze zorganizowany aparat jest właściwie jedyną instytucją, która może wykonać wszelkie zlecenia gospodarcze i pomóc w akcjach ogólnopolskich — jest jedyną instytucją, na której opierać się będzie państwo w dziedzinie gospodarczej. „Społem” na zlecenie państwa wykonało w swoim czasie akcje kontyngentową, rozdział artykułów UNRRA i kartkowych, rozdzielenie artykułów monopolowych w okresie, kiedy to było trudne i mało rentowne, oraz wielkie podstawowe akcje w gospodarce narodowej. W akcji „Przemysł dla wsi” partycypowało w 70%.

Po ogłoszeniu przez państwo akcji zakupu zboża na cele aprowizacyjne,

„Społem” dostarczyło 60 tys. ton (zgłoszono 30 tys. ton). Poza tym cały zakup zboża dokonywany przez Fundusz Apropriacyjny opierał się na aparacie „Społem” jako czynnikowi koordynującemu, tak, że 85% zboża zakupionego przez F. A. dostarczyła spółdzielczość. Wobec potrzeby pomieszczenia zboża, ilość śpiących w magazynach z których 100 tylko odpowiadają swemu przeznaczeniu — sprawa odbudowy ich stała się palącą. Spośród remontowanych elewatorów część ich będzie kompletnie zmechanizowana, inne zaś częściowo zmechanizowane.

Ziemia nasza zdewastowana przez wojnę, potrzebuje większej ilości na wozów szluczych, maszyn rolniczych, nasion oraz inwentarza żywego. I w tej akcji należy podkreślić żywy udział „Społem”.

Organizacja upraw oleistych, wiskliny, zielarstwa, akcja spożytkowania odpadków wszelkiego rodzaju — przyczynia się poważnie do zwiększenia rentowności rolnictwa.

Na odcinku uzdrowienia rynku przez walkę ze spekulacją — udział „Społem” polegał na oddziaływaniu gospodarczym poprzez utrzymanie słusznej ceny oraz interwencje towarowe.

Widzimy pracę „Społem” na różnorodnych odcinkach życia gospodarczego, widzimy dążenia w podniesieniu stopy życiowej człowieka pracy.

W. Nałęcz

Spółdzielnie te powstały w 668 szkołach powszechnych, 48 średnich ogólnokształcących, 9 liceach pedagogicznych, 32 zawodowych, 6 dla dorosłych i 8 innych, razem w 771 szkołach, co stanowi 33 proc. wszystkich szkół w Okręgu.

Dużo także pracy nauczycielstwo Okręgu włożyło w tzw. Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne „zespółów konkursowych spółdzielczości uczniowskiej”. Do egzaminu ustnego przystąpiło 137 zespółów szkolnych i 4 młodzieżowe, razem 141 zespółów o 1.417 uczestnikach. Okręg łódzki wysunął się na pierwsze miejsce w skali całego Państwa.

H. Ochedalski.



# SPÓŁDZIELCZOŚĆ realizuje gospodarke planową w ustroju demokratycznym

Wśród wielu spółdzielni, które pokrywają siecią cały kraj i mają najrozsłabsze założenia bądź ideowe, na jedno z najwzrostających miejsc wybija się Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Warto pokrótce zaznajomić się z historią jej powstania. Założona została w Lublinie przez grono entuzjastów książki i oświaty. Jej założyciele są do dzisiaj członkami Zarządu Głównego w Warszawie z prezesem Jerzym Borejszą na czele. Jakkolwiek statut zakreślał szerokie i dalekie horyzonty jej rozwoju, jednak przez okres utrwalenia nieopodległości i przez okres rezydowania Zarządu Głównego w Łodzi prace w „Czytelniku” poświęcone były jego organizacji i nakreślaniu pierwszych zrebów działalności. Powstało 10 Delegatur w 10 województwach, a prace ich oraz organizacja wewnętrzna jest ściśle odbiciem pracy Zarządu. Każda Delegatura wydaje własne miejscowe pismo, odbijające potrzeby, zainteresowania i bolączki społeczeństwa miejscowego, a informujące publiczność w sposób rzeczowy, nieefekciarski i obiektywny o wszystkim, co niesie dzień zarówno w kraju jak za granicą. Prasa „Czytelnika” nie

## CO DAJE „CZYTELNIK” - CZYTELNIKOWI?

służy specjalnie żadnej partii politycznej, a pracując w niej dziennikarze z wszystkich ugrupowań. Dochód z prasy, w myśl projektów założycieli, służy na wydawanie książek, zaś dochód z książek — po opłaceniu wszelkich wydatków — przeznaczony jest na szerzenie oświaty. Proste te założenia organizacyjne dają doskonałe wyniki, i jakkolwiek tego rodzaju instytucja nie ma w Polsce precedensu i niejednokrotnie „Czytelnik” musi sam sobie opracowywać nowe drogi działalności, które się same przed nim ścielą jako logiczna konsekwencja prac.

DLA WSZYSTKICH... Do „Czytelnika”, jako do otwartej spółdzielni, może należeć każdy, opłaciwszy udział 100 zł i 10 zł wpłatowego, a właściwie należeć powinni wszyscy: bądź ci, którzy dają do pracy nad szerzeniem oświaty i kultury, bądź ci, dla których „Czytelnik” wszystkie te wysiłki czyni. Członkowie grupowani są w Kółkach, powstających bądź z członków luźnych lecz związanych bliskością zamieszkania, bądź z pracowników organizacji,

związków, instytucji przemysłowych handlowych, bankowych i innych oraz wszelkiego typu uczelni, a wóczas siedziba Koła mieści się w danym miejscu pracy „Czytelnik” chętnie przejmuję też wydziały kulturalno - oświatowe w rozmaitych instytucjach, wypełniając je treścią i pracą, która kieruje. W powiatach gdzie istnieje ponad 10 Kół, zawierane są Powiatowe Rady Kół pod opieką Pełnomocnika „Czytelnika”. Ważne Zgromadzenie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” składa się z delegatów Powiatowych Rad Kół.

MAXIMUM SWIADCZEN... Instytucja daje swym członkom maximum świadczeń, a mianowicie: oprócz popierania w najszerszym zakresie i w każdej formie poczynań oświatowych i kulturalnych, samokształcenia, dokształcania się itp., członkowie korzystają z 25 procent rabatu na prenumeracie pism „Czytelnika”, których ilość dobiega 30.000 KÓŁKÓW, 580 KÓŁ... Ilość członków, wzrastająca z dnia na dzień, świadczy, że społeczeństwo zaczyna rozumieć ideę „Czytelnika”, ideę służenia masom dobrymi książkami oraz pomagania mu w za-

centu, i przysługują im poważne zniżki na wszelkie imprezy „Czytelnika” jak koncerty, odczyty, kursy, wycieczki, prelekcje, opery, przedstawienia teatralne itd.

Młoda ta instytucja o charakterze wybitnie wydawniczo - oświatowym dąży do stworzenia sobie wielkiego kręgu odbiorców książki i to takiej książki, jaka im będzie potrzebna. Tego rodzaju organizacje znane są na Zachodzie, a w Ameryce istnieją wielkie wydawnictwa, które ukazujące się książki i borszury od razu według rozdzielnika przesyłają swym członkom, będąc dokładnie poinformowane o poszczególnych życzeniach każdego swego czytelnika. Jest to gwarancja, że ukazywać się będą z każdej dziedziny, które nie pozostaną na półkach księgarń lecz dostaną się natychmiast do rąk oczekujących ich konsumenta.

W przeciągu właściwie półtora roku (gdyż okres poprzedni był raczej przygotowawczy) ilość członków wyrosła do liczby ponad 30.000, a Kół powstało 580. Gdyby Spółdzielnia dążyła do jeszcze szybszego rozwoju Kół, ilość ta z łatwością wzrosłaby do 1000, ale w trosce o ugruntowanie samodzielnego ich życia i działania kulturalno - oświatowego „Czytelnik” organizuje swe Kola powoli, nie pozwalając sobie na rozmach wszerg i idąc raczej w głąb.

Pragnąc skupić swą działalność, co nie rozpraszałoby wysiłków i oszczędziłoby czas oraz pieniędzy na rozjażdzy „Czytelnik” przystąpił do budowy własnego ośrodka pracy w Warszawie, który nosić będzie nazwę „Dom Słowa Polskiego”. Znajdują tu pomieszczenie wielkie drukarnie wyposażone w najnowsze maszyny, kontrolatornie, wysylkarnie, biura i t. d.

Zapoczątkowana przez grono ludzi dobrej woli skromna Spółdzielnia stała się po niespełna trzech latach istnieniem poważną, ugruntowaną instytucją, która ma wszelkie warunki rozwoju i stanie się poważnym czynnikiem społecznym w upowszechnieniu oświaty i kultury.

# DOMY TOWAROWE, SKLEPY i STRAGANY

W Łodzi ze wszystkich dziedzin, które obejmuje spółdzielczość, interesuje nas, rzecz jasna, przede wszystkim wólkienictwo.

Zainteresowanie spółdzielczości handlem towarami wólkieniowymi datuje się od 1919 roku. Przed wojną handel prywatny swardzał zbyt dużą konkurencją, aby ten dział w pracy spółdzielczej mógł się rozwijać.

„Społem” posiadało centralę wólkieniową w Łodzi, niewielką ilość sklepów branżowych i pewną ilość działów z „norymberszczyzną”. Po wojnie produkcja towarów wólkieniowych w Polsce spadła, wskaźnik jej w porównaniu z 1938 rokiem wynosił w 45 r. — 22, w 46 — 66, a w roku 47 już 80. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że nawet przed wojną krajowa produkcja wólkieniowa nie zaspakajala całkowicie potrzeb szeregiem rzesz społeczeństwa i że jest obecnie, choć się stale zwiększa, jednak mniejsza, niż przed rokiem 39, spółdzielczość doceniała, jak ważną rolę ma w tej sytuacji racjonalny i sprawiedliwy rozdział towarów wólkieniowych.

## Wydatki na ubranie

Wydatki na ubranie zajmują drugie miejsce w budżecie pod wydatkami na żywność. Trzeba dodać, że na ogół potrzeby ubraniowe społeczeństwa są większe, niż przed wojną, gdyż setki tysięcy osób straciło cały dobytek, a podczas okupacji nie zaopatrywało się w odzież prawie zupełnie. To też spółdzielczość już w dwa miesiące po odzyskaniu niepodległości zakupuje od państwa pewną partię towarów wólkieniowych. Przystępuje też do organizacji sieci sprzedaży hurtowej i detalicznej. Trudności do pokonania było wiele, gdyż sieć sklepów spółdzielczych istniała podczas okupacji tylko na terenie t. zw. G. G. W innych częściach kraju, a więc na ziemiach przyłączonych w czasie wojny do Reichu, a także na Ziemiach Odzyskanych prace trzeba było rozpoczynać od nowa. Spółdzielczość nie posiadała także dostatecznej ilości wyszkolonego personelu, gdyż, jak już wspominaliśmy, udział spółdzielczości w handlu artykułami wólkieniowymi przed wojną był ograniczony.

Początkowo część aparatu spółdzielczego była zaabsorbowana prowadzeniem różnych akcji, zleconych przez państwo, a następnie z kolei handlem towarami wólkieniowymi. Najważniejszą sprawą w pierwszym roku niepodległości było dostarczenie i rozprowadzenie w miastach żywności. W latach następnym obroty towarami wólkieniowymi stale wzrastają w stosunku do 45 roku, stanowią coraz większy procent obrotów ogólnych spółdzielczości.

## Kalkulacja w interesie konsumenta

Utworzona została trzystopniowa sieć hurtowa: hurtownie centralne, wojewódzkie i powiatowe, oraz specjalne dla towarów wólkieniowych składnice zbiorcze np. w Bielsku, Sosnowcu i Białymstoku. Ilość punktów hurtowych wynosi obecnie ok. 300. Spółdzielczość postawiła sobie za cel, aby towar z hurtowni dołaził jak najszybciej do konsumenta, po przez placówkę detaliczną i aby tam był sprzedawany po cenie znacznie

niższej, niż na rynku prywatnym. — Cena sprzedażna w spółdzielniach równa się cenie kosztu plus wydatki administracyjne (transport) i nie wielki zysk, który używany jest na poczynienie koniecznych inwestycji w poszczególnych spółdzielniach, na rozwijanie ich. Spółdzielczość dba przy tym, aby stosunkowo niska cena nie wpływała ujemnie na jakość towaru. Trzeba podkreślić, że handel towarami wólkieniowymi jest trudny, gdyż asortyment ich obejmuje ok. 2 tys. pozycji i odpowiednia segregacja, dobór, sposób prowadzenia z uwzględnieniem potrzeb lokalnego rynku wymaga wiele pracy i znajomości rzeczy.

## Okolo 7000 punktów sprzedaży

Spółdzielczość prowadzi różnego rodzaju punkty detalicznej sprzedaży artykułów wólkieniowych, a więc domy towarowe w dużych miastach, (dom towarowy może powstać w mieście liczącym ok. 60 tys. mieszkańców), działowe sklepy branżowe, które są pomyślane jako uzupełnienie domów towarowych. Sklepy takie będą również powstawać w miastach mniejszych, ale ruchliwych, w których nie oplaci się prowadzenie domu towarowego. Zakładane są w miastach i miasteczkach, wreszcie działają wólkieniowe przy sklepach spożywczych lub przy sklepach o różnym asortymencie (na wsiach) i stragany (podczas targów i jarmarków). Spółdzielcze stragany będą prowadzone dotąd, dopóki ludność nie przekona się, że po takich samych cenach można nabyć różne artykuły w sklepach spółdzielczych i że przechodzenie czy przejeżdżanie na targ jest stratą czasu. Obecnie jednak targi i jarmarki mają jeszcze duże znaczenie. W 1937 roku w targach wzięło udział w Polsce ja-

ko sprzedający i kupujący ok. 175 milionów ludzi.

Obecnie spółdzielczość posiada w dziale wólkieniowym ok. 300 punktów sprzedaży hurtowej, ok. 1.000 sklepów branżowych wólkieniowych, 5 — 6 tys. działów wólkieniowych przy sklepach spożywczych i 10 domów towarowych.

Spółdzielczy plan trzyletni przewiduje zwiększenie tych ilości na 30 domów towarowych i 2,5 tys. sklepów branżowych.

## Cztery akcje sprzedaży

Obecnie spółdzielczość prowadzi w dziale handlu towarami wólkieni-

cznymi cztery równoległe akcje: 1) akcja karikowa, 2) sprzedaż po cenach komercyjnych dla miasta, 3) sprzedaż po cenach komercyjnych dla wsi („przemysł do wsi”), 4) akcja premiowa na skup zboża. Ta ostatnia akcja oddana jest wyłącznie w ręce spółdzielczości. Szybkie dostarczanie atrakcyjnych dla rolnika towarów wólkieniowych do spółdzielni, zadecyduje o powodzeniu tej akcji, a także pośrednio o udaniu się akcji skupu zboża.

Spółdzielczy aparat dystrybucyjny, zarówno hurtowy jak detaliczny jest przygotowany do przyjęcia i rozprowadzenia nawet największych ilości towarów wólkieniowych. To też przypuszczalnie należy, że spółdzielczość odegra w handlu wólkieniowym dużą rolę.

W. Nałęcz

# 104.000 kobiet w spółdzielczości woj. łódzkiego

Spółdzielczość na terenie woj. łódzkiego ma największą ilość członków — kobiet, sięga bowiem do 104 tysięcy.

Kobiety w ruchu spółdzielczym są granicą odgrywają znacznie większą rolę — u nas natomiast stanowią zaledwie 20%.

Obecnie w Polsce mamy organizację p. n. Wydział Spółdzielczy Ligi Kobiet posiadający 400.000 członkiń, który należy do Ligi Międzynarodowej Kooperatystek. Wydział Spółdzielczy przeszkala kobiety, umożliwiając im wyuczenie zawodu.

W czerwcu b. r. w Warszawie w siedzibie „Społem” odbył się zjazd działaczek spółdzielczych, na którym omawiano m. in. zorganizowanie warsztatów wytwórczych na zasadach spółdzielczych. Do chwili obecnej zorganizowano już warsztaty: krawieckie, galanterii, koronkarstwa, pantoflarstwa, zabawkarstwa i t. p., które zatrudniają 7 tys.

kobiet. Dobrze prowadzoną spółdzielnią, jedną z największych jest spółdzielnia pracy w Gliwicach założona przez b. więźniarki obozów. Pracuje tam przeszło 100 kobiet.

Przy spółdzielniach powstają komitety członkowskie, w których kobiety biorą żywy udział. Czuwają nad wyglądem sklepu i jego obsługą, cenami i gatunkiem towarów.

Powołana obecnie do życia Rada Kobiet ma na celu obronę interesów zawodowych kobiety pracującej, dokształcenie zawodowe kobiet, oraz organizowanie pomocy wzajemnej (opieka nad dziećmi, kolektywizacja prania, gotowania i t. p.). Dąży to przede wszystkim do odciążenia kobiety pracującej zawodowo od prac domowych i umożliwienie jej prac społecznych.

Wszelkie tego rodzaju usiłowania kobiet znajdują też strotny władz państwowych i centrali spółdzielczych, poważne poparcie w formie wyszkolenia fachowego oraz finansowego.

## Komienie żółciowe

choroby wątroby, żółtaczka i kłuszek. Zioła „CHOLEKINAZA” Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza” WARSZAWA, MOKOTOWSKA 50. K 1272

# RUCH SPÓŁDZIELCZY rozwija się niepokahomowanie

Związek Rewizyjny Spółdz. R.P. przeprowadził pierwszy spis polskiej spółdzielczości.

Rejestr spółdzielni na koniec r. 1946 wykazywał na obszarze R.P. 13.750 spółdzielni. Z tej liczby czynnych było 11.075 nieczynnych 2.512, w likwidacji 163.

Na ziemiach dawnych jedna spółdzielnia przypada na 2.280 mieszkańców, na Ziemiach Odzyskanych — na 2.674. O stopniu współdziałania decyduje jednak nie tyle liczba spółdzielni, ile ilość i wielkość spółdzielczych punktów handlowych oraz liczba członków w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców.

Otóż cyfry wskazują, że największe zainteresowanie ruchem spółdzielczym wykazują województwa lubelskie (na 1000 mieszkańców 272 członków spółdzielni), Krakow-

skie (211), kieleckie (191), rzeszowskie (181), łódzkie (167) i śląsko-dąbrowskie (147). W pozostałych województwach zaledwie co dziesiąty, a w niektórych nawet co 20-ty mieszkaniec należy do spółdzielni.

Sieć sklepów spółdzielczych na początku roku bież. obejmowała w sumie 15.488 punktów. Było to o wiele za mało dla obsłużenia wszystkich potrzeb. Dlatego spółdzielczość w ramach planu 3-letniego zobowiązała się zwiększyć sieć sklepów o dalsze 12 tysięcy. W jakim stopniu nastąpiło to zagęszczenie w roku bież. — pierwszym roku planu — jeszcze nie da się ustalić, w każdym razie pewne zwiększenie ilości sklepów spółdzielczych nastąpiło. Przy stanie 15.488 jeden sklep przypadał na 1.500 mieszkańców.

W posiadaniu spółdzielni znajdują zakładów wytwórczych i usługowych (5.222 zakłady). Na czoło wybijają się pod tym względem spółdzielnie woj. warszawskiego (711), poznańskiego (705), pomorskiego (690) i łódzkiego.

Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej gospodarują na 1501 resztówkach o łącznym obszarze 28.457 ha, mają poza tym w użytkowaniu cegielnię, młyn, sady, stawy itp.

Powstał nowy typ spółdzielni na wsi w postaci uniwersalnej gminnej spółdzielni samopomocy chłopskiej, powstały potrzebne spółdzielnie wydawnicze z „Czytelnikiem” na czele, które postawiły sobie za cel, nieść kulturę w szerokie masy, rozwinięły się jako zupełnie nowe typy spółdzielni parcelacyjno osad-

## Łódzka Spółdzielnia Oświatowa

Z myślą o szkołach, a także o spółdzielniach szkolnych już w lutym 1945 roku powstaje w Łodzi Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa. Założycielami jej są nauczyciele, przeważnie nauczyciele szkół powszechnych, którzy z własnego doświadczenia najlepiej znają potrzeby i troski ucznia. Oni to odczuli potrzebę zorganizowania sklepu, który by nie ciągnął nadmiernego zysku z rzeczy do nauki potrzebnych, kupowanych niejednokrotnie z wielkim wysiłkiem przez rodziców ucznia. Odczuli potrzebę zorganizowania sklepu, w którym przybory szkolne byłyby dobre i praktyczne, a nie tandetne. Któż wie lepiej, niż nauczyciel, co potrzebne jest w szkole?

Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa w ciągu przeszło dwóch i pół lat swojej działalności znacznie się rozwinęła. Posiada obecnie 14 autonomicznych placówek i 5 sklepów detalicznych. Liczy 70 osób personelu. W planie trzyletnim projektowane jest już w 1948 roku prowadzenie 15-tu sklepów.

Prócz szkół różnego typu i spółdzielni uczniowskich, Spółdzielnia obsługuje także uczelnie wyższe, oraz dostarcza do biur skoroszyty, segregatory, kleje biurowe i inne. Spółdzielnia jest zrzeszona w Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych, skąd otrzymuje przydziały dla swojej przetwórczości pieniężnej.

Spółdzielnia Oświatowa w Łodzi jest więc jedną z licznych spółdzielni zrzeszonych w Centralnym Zjednoczeniu Spółdzielni Przemysłowych. Jej działalność podajemy tu jako przykład jednej z placówek zaopatrywanych w produkt przez C. Z. S. P.

Przy Spółdzielni Oświatowej zorganizowany wydział handlowo-pracowniczy prowadzi własną intrylgatornię, która oprawia książki dla bibliotek przez instytucjach oświatowych i społecznych. Produkują także zeszyty, bloki rysunkowe i specjalne malarskie pendzelki szkolne, których tak brak teraz na rynku.

Oprócz przyborów piśmiennych i pomocy szkolnych Spółdzielnia posiada bogato zaopatrzony dział księgarski. Znajdziemy tam podręczniki, beletrystykę, książki dla dzieci i młodzieży.

Prócz prowadzenia sklepów i wytwórczości Spółdzielnia Oświatowa przejawia działalność na szerszym terenie. Z jej inicjatywy został zorganizowany w Uście kurs dla opiekunów spółdzielni szkolnych, który ukończyło 160 osób. Obecnie każdy nowiutko posiada takiego instruktora. Młodzież szkolna i nauczycielstwo popiera ją Spółdzielnia Oświatowa. Jej dalszy rozwój leży w interesie ucznia, pedagoga i szkoły. Wszystkie przydziały i pomoc jaką otrzymuje z C.Z.S.P. wpływają na rozwinięcie tej tak pożytecznej placówki.

## Centrala finansowa spółdzielczości Bank Gospodarstwa Spółdzielczego

Na terenie Polski przed wojną i w czasie wojny istniały dwa centralne banki spółdzielcze: Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Bank „Społem”. Myśl połączenia tych dwu instytucji finansowych rzucono na Kongresie Spółdzielczym w Lublinie jesienią 1944 r., ponowiono ją na Sejmiku Spółdzielczym w Łodzi w czerwcu ub. r., a zrealizowano ją 8-go lipca 1946 r., kiedy to nastąpiła fuzja obu banków.

Dzięki temu powstała jedna silna centrala, która przejęła finansową rolę całej działalności spółdzielczej. Nowy bank o nazwie „Bank Gospodarstwa Spółdzielczego” posiada około 200 placówek terenowych. Pod względem prawnym bank jest spółdzielnią z ogr. odpow., zakresem działania obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej.

Władzami B.G.S. są — podobnie jak we wszystkich spółdzielniach —

walne zgromadzenie, rada nadzorcza, zarząd. Członkami banku mogą być: spółdzielnie wszystkich typów, związki spółdzielni, posiadające osobowość prawną, związki, instytucje społeczne, gospodarze, zawodowe i polityczne, o ile z postanowienia ich statutów lub z charakteru ich działalności wynika popieranie ruchu spółdzielczego.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego współdziała ściśle z Związkiem Rewizyjnym Spółdz. R.P.; działalność obu central jest równoległa i ściśle z sobą powiązana; dalej — ze „Społem” w dziedzinie organizacji spółdzielczych placówek handlowych i przetwórczych oraz finansowania jego transakcji handlowych i zadań, zleconych przez czynnik państwowy; z bankami państwowymi; z szeregiem instytucji i organizacji jak Z. S. Chł., P.Z.U.W., Ubezpiec. Społ. i in.

## Spółdzielnia Uniwersytecka

Jeszcze w okresie powstawania Uniwersytetu Łódzkiego w lecie 1945 r. pracownicy naukowi oraz administracyjni U. Ł. zorganizowali Spółdzielnię Uniwersytecką. Początkowo Spółdzielnia prowadziła stołówkę i magazyn spożywczy. Wiosną 1946 r. uruchomiła Domy Wypoczynkowe na Dolnym Śląsku, przeznaczone dla wszystkich pracowników U. Ł. i ich rodzin. Obecnie Domy Wypoczynkowe i stołówkę prowadzi Uniwersytet.

W 1946 r. Spółdzielnia otworzyła Dział Tekstylny oraz pracownię krawiecką i szewską. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się i zrozumieniu potrzeb pracowników przez Naczel-

nią Dyрекcyję Centrali Tekstylną, Dział Tekstylny stale się rozwija i nie tylko zaspakajala potrzeby pracowników naukowych i administracyjnych dostarczając im materiały w wysokim gatunku, po cenach dostępnych, ale przez utworzenie Funduszu Zapomogowego da możność Spółdzielni niesienia coraz większej pomocy materialnej członkom Spółdzielni.

Obecnie Spółdzielnia liczy przeszło 800 członków, przy czym liczba stale wzrasta.

Działalność Spółdzielni okazała się bardzo pomocna dla swych członków i rokuję perspektywy dalszego rozwoju Spółdzielni, (jk)

Robotnicza Spółdz. Pracy „AKORD” Ekspedycyjno Przewozowa

z odpowiedzialnością udziałów

ŁÓDŹ, ŻEROMSKIEGO 54. Telefony 150-15 i 160-16  
Konto Banku Gospodarstwa Krajowego Łódź Nr 633

ZAJAZDZIA:

TRANSPORTY KOLEJOWE, SAMOCHODOWE — ROZŁADUNKI WAGONÓW — PRZESYŁKI DROBNICOWE — MAGAZYNOWANIE — TRANSPORTOWANIE KAS — PIANIN I FORTEPIANÓW  
WLASNY TABOR. WLASNE MAGAZYNY.

(2/5)



# BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI

W ŁODZI, Al. Kościuszki 47, tel. 197-93/95

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

(146/N)

Zaczęło się od „Zakładki na sprzeżaj”

## Historia spółdzielczości w Polsce

Ks. Jordan i Staszic. „Rolniki” od 1715 r. do przełomu w 1908 r. Lata międzywojenne. Triumf tęczowego sztandaru

Spółdzielczość polska przeżywa obecnie swój renesans. — Co umożliwiło odrodzenie się ruchu i instytucji spółdzielczych po straszliwej, wyiszczającej wojnie? Niewątpliwie przede wszystkim przewrót społeczny. Spółdzielczość musiała startować bez odpowiednio przygotowanych kadr i z pustymi kasami. Eksperyment powiódł się — mimo krytyki. Krytyka ze strony władz rządowych zyczała, że strony wielobicieli gospodarkę pod prymatem wyłącznie prywatnych przedsiębiorców — złośliwa wpłynęła pobudzając na ruch spółdzielczy. Wbrew przeszkodom spółdzielczość przebyła olbrzymią drogę do dzisiejszej mocnej pozycji, przebyła tę drogę w tempie niesłychanie przyspieszonym.

### 100 LAT DOŚWIADCZENIA

Powiedziałby ktoś, że łatwo to spółdzielczości przyszło, bo miała za sobą przeszło 100 lat doświadczenia. Ale porównanie początków ruchu z jego obecnymi formami wykazuje, że zarówno struktura, jak i cel do jakiego dąży spółdzielczość uległy zmianie. Dziś spółdzielczość jest jednym z fundamentów gospodarki narodowej i odgrywa obok sektora państwowego najważniejszą rolę.

A czym była spółdzielczość w początkach swych urodzin?

### „ZAKŁADKA NA SPRZEŻAJ”

Zalążkiem ruchu spółdzielczego jeszcze u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej były zakładane przez świątecznych ziemian kasy samopomocy na użytek włościan. Miały one przyzwyczajanie włościanów do oszczędności i niesienia pomocy pieniężnej tym, których spotkało jakiegoś nieszczęście. Jak podaje prof. Stanisław Wojciechowski w swej „Historii spółdzielczości polskiej do 1914 r.” najstarsza taka kasa była założona w 1715 r. przez ks. Jordana w dobrach Pabianickich „Zakładka na sprzeżaj”. Przykład ten znalazł naśladowców. W już więcej rozwiniętej formie powstało „Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze”, założone na początku XIX wieku przez Stanisława Staszica. Celem było wykupywanie majątków i uwolnienie włościan od pańszczyzny — więc coś w rodzaju „reformy rolnej” w skali miniaturowej. Towarzystwo troszczyło się o inne potrzeby wsi — utrzymywało lekarza, dom dla chorych, prowadziło szkoły elementarne.

### SPÓŁKI OSADNICZE I OSZCZĘDNOŚCIOWE

W Wielkopolsce system Staszica przekształcił się w dalszych latach w

spółki osadnicze. W ogóle myśl gospodarcza najwyższej rozwijała się w zaborze pruskim, narażonym na bardziej przemyślaną i bardziej konsekwentną eksterminację narodu polskiego, niż inne zabory. Po „Wiosnie ludów”, po roku 1848 na terenie Wielkopolski rozwijała się kasa wzajemnej pomocy oraz spółki oszczędnościowe. Centrum ruchu był Poznań. Tam też powołano do życia w 1861 roku „Towarzystwo Pożyczkowe”, udzielające pożyczek na rozwinięcie przedsiębiorstw. Inne ośrodki poszły w ślad Poznania i zawiązały podobne towarzystwa — spółki. Większość tych spółek działała na zasadzie nieograniczonej poręki, gromadząc znaczne kapitały, których lokata w bankach niemieckich i prywatnych nie zawsze się opłacała. To też — po kilkuletnich teoretycznych rozważaniach — w 1885 r. zapadła na specjalnie zwołanym sejmiku uchwała utworzenia własnego banku związkowego. Bank ten rozpoczął swoją działalność w 1886 r.

Na terenie wsi wielkopolskiej akcje spółdzielcza prowadziły tzw. „Rolniki”, które starały się pogłębiać wiedzę rolniczą chłopów, dostarczać im tania nawozy sztuczne, dobre gatunki zboża siewnego, nasiona, pasze itd.

### W ZABORZE AUSTRIACKIM

W zaborach austriackim i rosyjskim spółdzielczość rozwijała się mniej żywiołowo, ulegając często odchyleniom prywatno - kapitalistycznym. Najlepiej rozwijały się spółki rolnicze rekordzielnicze, fabryczne i handlowe. Polski ruch spółdzielczy w zaborze austriackim objął 2030 spółek i towarzystw z flością około 745.000 członków.

### SPÓŁDZIELCZOŚĆ POLSKA W ZABORZE ROSYJSKIM

W zaborze rosyjskim władze usiłowały torpedować każde zamierzenia Polaków, zmiernające do poprawy bytu warstw pracujących i włościanów. Działacze społeczni i spółdzielczy musieli wiele siły zużywać w walce z administracją i w — obchodzeniu ustaw. Żywszy ruch spółdzielczy zaznaczył się od 1904 r., kiedy ukazało się prawo, określające szczegółowo zakres działania towarzystw drobnego kredytu. W końcu 1912 r. czynnych było 618 towarzystw pożyczkowo - oszczędnościowych i 85 kredytowych. Konieczność koordynowania pracy, przeprowadzania rewizji, wpłynęła na powołanie do życia czynnika kontrolnego. Stworzono więc w 1904 r. Komisję Spółdzielczą i w 1910 r. Bank Towarzystw Spółdzielczych.

### PIONIERZY RUCHU

W ostatnich latach przed pierwszą wojną światową w zaborze rosyjskim wysunęły się na czoło Stowarzyszenia Spożywcze. W T-wie Kooperatystów działali niezłomni pracownicy i pionierzy ruchu spółdzielczego: Stanisław Wojciechowski, Antoni Donimirski, Edward Abramowski, Romuald Mięczarski, Antoni Donimirski, dziennikarz z zawodu, jako spółdzielca wychowany na wzorach wielkopolskich i pomorskich — był gorliwym propagatorem stworzenia ogólnego związku stowarzyszeń. Dzie

jąc się jedna z dźwigni gospodarki narodowej, Spółdzielczość, obejmując wszystkie dziedziny życia gospodarczego, wyrosła dzięki przeobrażeniom społecznym ze stanu samopomocy i jest obecnie potężnym instrumentem budowy gospodarki społecznej, gospodarki w interesie dobrobytu wszystkich, a nie zysku pojedynczych.

### NIE POPIERANA PRZEZ PAŃSTWO ZWALCZONA PRZEZ KAPITALIZM

Z uzyskaniem niepodległości po pierwszej wojnie światowej spółdzielczość miała możliwość swobodniejszej działalności. Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” rozwijał swoją działalność na terenie całego państwa. Stan spółdzielczości był wówczas następujący: spółdzielnie spożywców — 1804, rolniczo-spożywczych — 2983, rolniczo-handlowych — 410, mleczarskich — 1408, mieszkaniowych — 252 i kredytowych — 5.517.

W ciągu lat międzywojennych spółdzielczość — nie popierana przez państwo, zwalczona przez kapitalizm — miała ciężkie warunki pracy w terenie. Ale mimo tych ciężkich warunków spółdzielczość przekształcała umysłowość chłopów polskiego, przekształcała robotnika i inteligenta, wciągając ich pod swe tęczowe sztandary. Dziś, w okresie drugiej niepodległości, spółdzielczość zwycięża, sta-

## Centrala Gospodarcza „Solidarność”

dla mas pracujących

Łódź jest jednym z większych skupisk rzesz pracujących, które winny być zaopatrzone w dobre gatunkowo i przystępne towary.

Oddział Centrali Gospodarczej „Solidarność” w Łodzi oraz podległy mu sklep detaliczny przy ul. Piotrkowskiej 80 — spełnia całkowicie to zadanie. Sklep ten zaopatrzony jest obficie we wszelkiego rodzaju konfekcję męską, damską, bieliznę, obuwie, galanterię i t. d. Każdy robotnik, urzędnik i inteligent winni zaopatrywać się w towary w „Solidarność”.

W dniu uroczystego Święta Spółdzielczości należy przypomnieć masom pracującym, że Centrala Gospodarcza „Solidarność” reprezentuje 203 spółdzielni, które zatrudniają 5000 tysięcy pracowników.

Spółdzielnie skupione w Centrali Gospodarczej „Solidarność” to spółdzielnie pracy wytwórczej na rozmaitych branżach.

Krawiecko - bieliźniarskie, szewsko - kamasznicze, ślusarsko-mechaniczne, stolarsko - budowlane i inne, produkujące artykuły pierwszej potrzeby i masowego zbytu. Ponadto Centrala Gospodarcza „Solidarność” prowadzi we własnym zakresie 2 zakłady tkackie, wytwarzające wysoko gatunkowe tkaniny włókiennicze.

Proces produkcji zrzeszonych w Centrali Gospodarczej „Solidarność” spółdzielni stanowi zamknięty cykl działalności spółdzielczej: od centralnie zorganizowanego zaopatrzenia w surowiec poprzez współzwiązaną wytwórczość do spółdzielczej organizacji zbytu artykułów we własnej sieci dystrybucyjnej.

Centrala Gospodarcza „Solidarność” prowadzi sprzedaż swoich towarów w licznych sklepach rozmieszczonych na terenie całego kraju.

Stosując zgodnie z zasadami spółdzielczymi zdrową kalkulację, niską marżę zarobkową, unikając krętego i zbędnego systemu łańcuszkowego pośrednictwa, Centrala Gospodarcza „Solidarność” doprowadza wprost do rąk konsumenta jakościowo dobrą produkcję po cenach znacznie niższych od wolnorynkowych.

Niezależnie od niskich cen członkowie Związków Zawodowych korzystają z 10 proc. rabatu.

Centrala Gospodarcza „Solidarność” realnie współpracuje z ogólną państwową akcją zwalczania spekulacji i wysokich cen, wcielając w życie jedno z poważniejszych zadań, postawionych przed sektorem spółdzielczym.

## DRUKI

DLA POTRZEB BIUR I INSTYTUCJI, NA MASZYNACH ROTACYJNYCH I PŁASKICH. BROSZURY, REKLAMY, ULOTKI ORAZ WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA

PRZYJMUJE

DRUKARNIA N° 4

SPÓŁDZIELNI WYDAWN. »CZYTELNIK«

W ŁODZI

ZWIRKI 2, tel. 209-56 — PIOTRKOWSKA 96, tel. 174-15.

WYKONANIE SZYBKIE, SOLIDNE, PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

## RAZEM

Przecież nie da rady

Kto idzie sam...

to trudno.

Lepiej się włączyć do gromady,

bo samotność — wierz mi — życie

znam..

jest siłą zbudną.

A gdy podejdziesz do braci

i podasz im dłoń —

i serce otworzyć potrzeba..

Serce się sercem bogaci,

skroń się wspiera o skroń,

wspólnym się staje kęs chleba.

Trud nie będzie wtedy nazbyt

krwawy,

i pot, choć czoło uznoł..

wszak wśród drogi, wśród pyłu ku-

rzawy —

my — sami swoi.

I jeden mamy cel — każdy przyzna,

do którego iść będziemy razem,

Jednym można go objąć wyrazem:

Ojczyzna.

Helena Duninówna

## Spółdzielcze Zrzeszenie Pracowników

Centrali Węglowej z odpow. udz.

w Łodzi, ul. Daszyńskiego 20

PROWADZI DZIAŁY:

KOLONIALNO-SPOŻYWCZE, WŁÓKIENNICZO-KONFEKCYJNY, PAPIERNICZY, ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH, TECHNICZNYCH I KOSMETYCZNYCH

Zarząd, ul. DASZYŃSKIEGO Nr 20.

Telefon 223-30

Biurowo i Księgowość, ul. KILIŃSKIEGO Nr 36. — Telefon 140-30

R-ki bieżące: w Banku Gospodarstwa Krajowego 878.

w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego 368.

w Banku Związku Spółek Zarobkowych 640

SKLEP Nr 1 DZIAŁU KOLONIALNO-SPOŻYWCZEGO — ul. Kilińskiego 86

SKLEP Nr 2 DZIAŁU WŁÓKIENNICZO-KONFEKCYJNEGO — ul. Daszyńskiego 20

SKLEP Nr 3 DZIAŁU PAPIERNICZEGO — ul. Sienkiewicza 37

SKLEP Nr 4 DZIAŁU ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH, TECHN. I KOSMET. — ul. Kilińskiego 86

M A G A Z Y N Y: ul. POŁUDNIOWA Nr 10.

WYTWÓRNI BIBUŁKI PAPIEROSOWEJ „GÓRNIK” — ul. Daszyńskiego 20

WYTWÓRNI SKOROSZYTÓW (teczek) BIUROWYCH — ul. Daszyńskiego 20

Najtańsze źródło zakupu dla świata pracy

134/NI

SPÓŁDZIELNIA PRAC TAPICERSKICH

### „WYGODA”

ŁÓDŹ — ul. ZAWADZKA Nr 18

Na składzie:

TAPCZANY — KOZETKI — ŁÓŻKA POŁOWE — AMERYKANKI

DZIAŁ DEKORACYJNY.

(1/g)

# Spółdzielnia Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej w Łodzi

## ul. Daszyńskiego 20

Zadania gospodarcze i społeczne spółdzielczości uzależnione są w znacznej mierze od właściwej organizacji poszczególnych placówek, doboru ludzi, a nade wszystko należytego zorganizowania aparatu wykonawczego.

W spółdzielczości inicjatywa jednostki rozwija się na podłożu ustaw i zarządzeń wydawanych przez Państwo.

Spółdzielczość opiera się na człowieku, a nie na kapitale. Rozwój placówek spółdzielczych uzależniony jest od kapitału moralnego, tkwiącego w idei spółdzielczej, pojętej jako samopomoc przez współpracę.

Typowym przykładem jest rozwój działalności Spółdzielczego Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej w Łodzi, przy ul. Daszyńskiego 20.

Spółdzielnia Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej w Łodzi, której założycielem i organizatorem jest obecny prezes ob. Wacław Morawski, rozpoczęła swą działalność dnia 10 stycznia 1946 z kapitałem 4 tysiące zł, stanowiącym dotację zwrotną na zakup pierwszej partii towaru.

Pierwszym osiągnięciem Spółdzielni było uruchomienie w dniu 10-go stycznia 1946 sklepu kolonialno-spożywczego przy ul. Kilińskiego 86, po czym podjęto dalsze kroki, zmierzające do rozwoju Spółdzielni, a mianowicie:

1) Przejęto duże magazyny murowane z rampą wyładunkową w śródmieściu.

2) Na podstawie uprawnień statutu przejęto Kasę Samopomocy Koleżeńkiej, która udziela członkom w nagłych i pilnych potrzebach pożyczek zwrotnych do wysokości 5000 zł.

3) Uzyskano lokal na świetlicę dla członków Spółdzielni przy ul. Daszyńskiego 20. Otwarcie świetlicy nastąpiło w dniu 9.II.1946.

4) Otwarto sklep Nr 2 przy ul. Daszyńskiego 20, gdzie prowadzi się sprzedaż wyrobów włókienniczych i konfekcyjnych dla członków i świata pracy po cenach komercyjnych.

5) Uruchomiono punkt rozdzielczy Nr 86 towarów na karty odzieżowe.

6) Uruchomiono w dniu 4.XII. 1946 sklep Nr 3 przy ul. Sienkiewicza 37, gdzie prowadzi się dział papierniczy, przyborów biurowych, pomocy szkolnych i materiałów piśmiennych.

7) Uruchomiono w dniu 10.I.1947 Wytwórnice Bibułek Papierosowej „Górnik”, przy ul. Daszyńskiego 20, której całą produkcję spółdzielnia oddaje Związkowi Gospodarczemu „Społem” i Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, do detalicznej sprzedaży dla świata pracy w sklepach spółdzielczych.

8) Uruchomiono produkcję teczek (skoroszytów) biurowych dla instytucji, zakładów pracy i urzędów po cenie o połowę niższej od ceny na

wolnym rynku. Wyprodukowane przez Spółdzielnię skoroszyty biurowe zaopatruje Wydział Zaopatrzenia Materiałowego Centrali w Katowicach — oddziały Centrali na terenie kraju.

9) Prowadzi się stołówkę dla członków i pracowników Spółdzielni.

10) Otwarto w dniu 2.VIII. 1947 sklep Nr 4 przy ul. Kilińskiego 86, gdzie prowadzi się dział sprzedaży hurtowej i detalicznej artykułów chemicznych, technicznych i kosmetycznych oraz sprzedaż detaliczną dla członków i świata pracy artykułów chemii stosowanej i produktów nieorganicznych.

W transakcjach handlowych Spółdzielnia stosuje niską marżę zarobkową. Dążąc przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb swych członków i ludzi pracy (którzy z usług spółdzielni masowo korzystają), rozprawdza towary przydziałowe po cenach sżywnych i komercyjnych oraz towary wolnorynkowe w myśl idei i założeń spółdzielczości.

Mimo jednak niskiej marży zarobkowej, dzięki niestrudzonemu wysiłkom zarządu i jego intensywniej działalności, Spółdzielnia osiąga bardzo poważne rezultaty.

Obroty Spółdzielni w 1947 r. (do 20.IX. 47 r.) są 3-krotnie wyższe od

obrotów osiągniętych w ciągu całego roku ubiegłego.

Ogólna suma obrotów Spółdzielni przekracza 25 milionów zł. Majątek własny Spółdzielni (w towarach, ruchomościach i urządzeniach) przekracza już kwotę 4 milionów zł.

Zarząd kładzie specjalny nacisk na dobór bezwzględnie uczciwego personelu, wszelkie objawy wyimywania się spod ścisłej kontroli rozliczeniowej, rachunkowej, itd. są natychmiast likwidowane. Księgowość Spółdzielni prowadzona jest w ten sposób, że wyklucza wszelkie zaległości.

To wszystko pozwoliło na osiągnięcie tak pokaźnych rezultatów przy niskich kosztach handlowych, bez korzystania z kredytów specjalnych, oraz przy bieżącym i terminowym placeniu przez Spółdzielnię wszelkich świadczeń i zobowiązań podatkowych w stosunku do Skarbu Państwa.

Podany wyżej zarys działalności i rozwoju Spółdzielni, w krótkim stosunkowo okresie 20 miesięcy i korzyści, jakie przysporzyła ona swym członkom i światu pracy, pozwalają twierdzić, że Spółdzielnia Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej może służyć przykładem, jak należy tego rodzaju placówki spółdzielcze prowadzić i jak duże są możliwości ich rozwoju przy właściwym kierownictwie i zorganizowaniu czynności rachunkowych i kontrolnych.

N. J. (185)

# SPÓŁDZIELNIA PRACY „PARKIET”

ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 136. — Telefon 140-96.

Przyjmuje roboty parkietowe z powierzonych i własnych materiałów.

(9/W)

# Wojskowa Spółdzielnia C.S.M. w ŁODZI, Piotrkowska 87

prowadzi następujące sklepy:

|                                       |                        |
|---------------------------------------|------------------------|
| Sklep Nr 1 — TEKSTYLNÓ-GALANT-KOSMET. | Piotrkowska 87         |
| Sklep Nr 2 — SPOŻYWCZY                | Piotrkowska 87         |
| Sklep Nr 3 — SPOŻYWCZY                | Kilińskiego 50         |
| Sklep Nr 4 — WYROBY MONOPOŁOWE        | Kilińskiego 50         |
| Sklep Nr 5 — SPOŻYWCZY                | Zamenhofska 11         |
| Sklep Nr 6 — SPOŻYWCZY                | Chojny, Pryncypalna 97 |
| ZAKŁAD FRYZJERSKI                     | Piotrkowska 72         |

(223/P)

# Spółdzielnia Samochodowo-Transportowa „SAMOCHÓD”

PROWADZI

WARSZTATY REPERACYJNE SAMOCHODOWE

ŁÓDŹ, ul. SENATORSKA 29/31

oraz

PRZEWOZY TOWARÓW własnymi samochodami

ŁÓDŹ, ul. DREWNOWSKA 50

TELEFON 259.97.

(8/R)

# PRZYJACIEL

WYSODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

# OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MŁECZARSKA

Spółdz. Zarz. z odp. udziałami

w ŁÓDZI, ul. GDAŃSKA Nr 126/28. Telefon 211-55.

Dostarcza MLEKO PEŁNOTŁUSTE, PASTERYZOWANE, MECHANICZNIE OCZYSZCZONE do wszystkich INSTYTUCJI i sklepów rozdzielczych.

(36/B)

# ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH

FABRYKA M/3 — ŁÓDŹ

(dawn. „ELEKTROBUDOWA”)

ŁÓDŹ, KOPERNIKA 56/58



PRODUKUJE:

|   |   |
|---|---|
| Transformatory<br>O MOCY 1 — 25000 kVA<br>NA NAPIĘCIA DO 65000 Volt | Silniki specjalne do obróbki drzewa                 |
| Spawarki transformatorowe<br>NA PRĄDY<br>OD 75 — 330 AMP. W ŁUKU    | Spawarki punktowe<br>DO BLACH<br>OD 2—6 mm GRUBOŚCI |

(129/N)

# SPÓŁDZIELNIA PRACY TOKARSKO-PARASOLNICZEJ

w ŁÓDZI, AL. 1 MAJA Nr 66

Telefon Nr 133.41

Z ODP. UDZIAŁ.

KONTO CZEKOWE B. G. S. Nr 806

SZYBKO

TANIO

DO WIADOMOŚCI I ŁASKAWEJ PAMIĘCI

P. P. DYREKTORÓW I KIEROWNIKÓW TECHNICZNYCH

WYKONUJEMY WSZELKIE ARTYKUŁY I REPERACJE DLA POTRZEB WŁÓKIENNICZWA (ceny ściśle kalkulacyjne):

STOŁY IGLASTE DO ZGRZEBLAREK — WAŁKI ODBIEŁ. RAJĄCE DO ZGRZEBLAREK — WIATRANKI NA MOTARNIĘ — SKRZYŃKI CZOLENKOWE — SZPULE RÓZNEGO RODZAJU I PONCZOSZARKI — BIJAKI DO KROSIEN — DESKI DO ZGRZEBEL I NA PŁOTNIE — WOLANTY (DRUMLE) I INNE DLA POTRZEB WŁÓKIENNICZWA W ZAKRES ART. TOKARSTWA WCHODZĄCE.

Polecając zakład łaskawej pamięci, pozostaje z wysokim szacunkiem

(4/g)

ZARZĄD.

# SPÓŁDZIELNIA PRACY ZDUNÓW

ŁÓDŹ, ul. ŻEROMSKIEGO Nr 95. — — — Telefon 214-36.

wykonuje

wszelkie roboty wchodzące w zakres BUDOWY PIECÓW.

PIECE KUCHEŃNE I PRZENOSNE na miejscu.

(30/B)

# KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW KOLEJARZY

z odp. udziałami w WARSZAWIE

ROK ZAŁOŻENIA 1918

OBWÓD w ŁÓDZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 121. — Telefon 139-87

SKLEPY KOLONIALNO-SPOŻYWCZE:

SIENKIEWICZA 4  
SREBRZYŃSKA 65

PIOTRKOWSKA 121  
KOPERNIKA 42

AL. 1 MAJA 16  
GDAŃSKA 72

SKLEPY BŁAWATNE:

PIOTRKOWSKA 41

PIOTRKOWSKA 65

PIOTRKOWSKA 121

BOGATY I SZEROKI ASORTYMENT WELEN — BAWELNY — LNU — JEDWABI I GALANTERII. — — — — CENY NISKIE.

ZAPISY NA CZŁONKÓW PRZYJMUJE BIURO ul. PIOTRKOWSKA Nr 121.

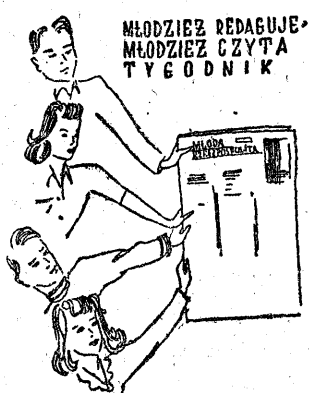
(224/P)

KOMPLETY TYGODNIKÓW

# „SZPILKI” i „KUŹNICA” z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15.

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadstaniu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200—



MŁODA RZECZPOSPOLITA



Zapisz się na członka najbliższej spółdzielni  
a przyczynisz się do odbudowy gospodarczej Państwa Polskiego

# „S P O Ł E M”

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie  
Delegatura Zarządu na Okręg Poznański w Poznaniu, ulica Armii Czerwonej 12.

Nr telefonów: 12-04, 12-08, 12-10, 37-53, 37-55.

## KOORDYNUJE PRACE:

- |  |   |
|--|---|
| 1. OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU SPOŻYWCZEGO                 | w Poznaniu, ul. Składowa Nr 4. — Telefon 512-81           |
| 2. OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU ROLNICZEGO                  | w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej Nr 12. — Telefon 37-53/55 |
| 3. OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU PRZEMYSŁOWO-ROLNEGO         | w Poznaniu, ul. Chelmońskiego Nr 1-2. — Telefon 70-91/2   |
| 4. OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU MLECZARSKO-JAJCZARSKIEGO    | w Poznaniu, ul. Składowa Nr 5. — Telefon 15-70            |
| 5. OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU WŁOKIENNICZEGO              | w Poznaniu, ul. Kantaka Nr 1. — Telefon 15-27/28          |
| 6. OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO        | w Poznaniu, Pl. Wolności Nr 15. — Telefon 44-97/3         |
| 7. OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU PRODUKCJI                   | w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej Nr 12. — Telefon 11-17    |
| 8. ODDZIAŁU PAPIERNICZEGO i MATERIAŁÓW PISMIENNYCH | w Poznaniu, ul. Składowa Nr 4. — Telefon 512-81           |

42 ODDZIAŁÓW i SKŁADNIC w powiatach Województwa POZNAŃSKIEGO  
pięciu następujących Fabryk:

- |  |                                       |
|--|---------------------------------------|
| 1. ZAKŁADY WYROBÓW ODŻYWCZYCH                | w POZNANIU - STAROLEŃCE (dawn. Knorr) |
| 2. FABRYKA PRZETWORÓW OWOCOWYCH i WARZYWNYCH | w KOTLINIE                            |
| 3. KWASZARNIA i FABRYKA KONSERW WARZYWNYCH   | w TURKU                               |
| 4. KWASZARNIA KAPUSTY i FABRYKA OCTU         | w ZIELONEJ GÓRZE                      |
| 5. ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZCZOTKARSKIEGO         | w ZIELONEJ GÓRZE                      |

— ponadto —

32 MŁYNÓW: motorowych, parowych, wodno-elektrycznych — 2 MAKARONIARNIE w Gorzowie i w Kaliszu — PRZETWÓRNI PIERZA i PUCHU w Swarzędzu k/Poznań — TUCZARNI DROBIU — FARMY: hodowlanej, zielarskiej, nasiennej, ogrodniczej — PRZETWÓRNI WIKLINY — EKSPLOATACJI TORFU — SUSZARNI GRZYBÓW — ZAKŁADU HODOWLANEGO BOBRÓW.

oraz

2 OSRODKÓW SZKOLENIOWYCH w KALISZU i w TOPOROWIE.

„Spółdzielczość realizuje gospodarke planową”  
Cały świat pracy w szeregi spółdzielcze!

(K. 1247)

## Popularny Skład Mebli S. GABAŁA-PAWEŁCZYK

Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka)  
tel. 175-75

poleca



najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe gabinety, kuchnie tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka  
Wykonanie solidne i punktualne

(131/N)

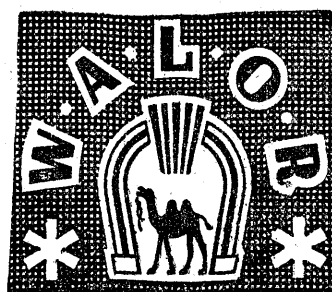
## Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy

„SZKLARZ”  
Łódź, ul. Stalina 25 tel. 218-21

Wykonuje:

1. Roboty szklarskie
2. Szyby samochodowe
3. Lustra

Własna szlifiernia szkła



DOBRA — OSZCZĘDNA i WYBREDNA PANI DOMU używa tylko KORZENI — PRZYPRAW KUCHENNYCH — PROSZKÓW — OLEJKÓW — BUDYNI — firmy

„WALOR”

M. WOLSKA i S-ka  
ŁÓDŹ, ul. ŚRÓDMIEJSKA Nr 98  
Telefon 128-22.

(P. 1427)

ZJEDN. SPÓLDZ. KRAWIECKIE („Dom Modelowy“ i „Trud“) p. f.

## „DOM MODELOWY” Łódź, Piotrkowska 45 (sklep fr.)

poleca

w wielkim wyborze KONFEKCJE MĘSKĄ i DAMSKĄ oraz KRAWATY i CZAPKI po cenach niskich

Dla członków Zw. Zawod. za okazaniem legitymacji 10% rabatu.  
(128/N)

## ŁÓDZKA SPÓLDZIELNIA KREDYTOWA

ŁÓDŹ — ul. PIOTRKOWSKA Nr 79  
UDZIELA KREDYTU  
DROBNYM ROLNIKOM i OGRODNIKOM.  
PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE  
i PROWADZI RACHUNKI BIEŻĄCE.

(981/21)

## SWIATU PRACY — OFIARUJE SWOJE USŁUGI SPÓLDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ

„IGŁA”  
w ŁÓDZI, ul. JARACZA Nr 12. — Telefon 187-96

posiadająca na swoim składzie

duży wybór UBRANŃ MĘSKICH i DAMSKICH oraz CZAPEK.

Istniejący przy Spółdzielni DZIAŁ MIAROWY przyjmuje zamówienia z własnego i powierzanego materiału na sezon jesienno-zimowy..

(331/W)

SPÓLDZIELNIA DZIEWIARZY

## „ŻAKARD”

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 88. — Telefon 224-76.  
Rachunek bieżący: Bank Gosp. Spółdz. 8 641 oddział w Łodzi.

HURTOWA SPRZEDAŻ własnych wyborów TRYKOTAZOWYCH i POŃCZOSZNICZYCH.

(12/W)

## ŻALUZJE

Fabryka Żaluzji drewnianych do OKIEN, DRZWI i WYSTAW.

„IPE”

ŁÓDŹ, ul. Poznańska 51. Tel. 135.47.

(219/P.)

SPÓLDZIELNIA PRACY MIERNICZYCH PRZYSIĘGLYCH

## „GEO” w Łodzi

ul. LEGIONÓW Nr 5, m. 6. — Telefon 167-17.

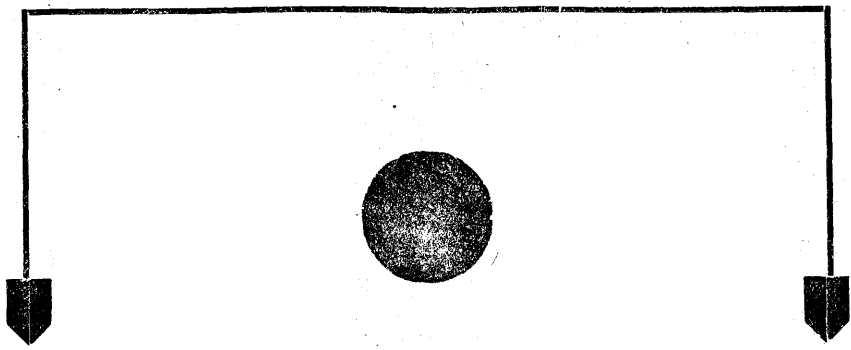
WYKONUJE REGULACJE i PARCELACJE ROLNĄ — SCALANIE GRUNTÓW — PLANY ZABUDOWANIA OSIEDLI WIEJSKICH — POMIARY MIEJSKIE i KOLEJOWE i t. p. PRACE W ZAKRESIE MIERNICTWA WCHODZĄCE.

(11/W)

# ŚWIAT PRACY przez RADY ZAKŁADOWE i ZWIĄZKI ZAWODOWE

Zakupuje Wytwory Spółdzielni Pracy:

bieliznę damską i męską – stołową, pościelową, ubrania robocze i inne towary włókiennicze



W CENTRALI GOSPODARCZEJ  
SPÓŁDZIELNI PRACY  
WYTWÓRCZEJ

ODDZIAŁ W ŁÓDZI  
ul. Piotrkowska 6  
tel. 188-16 i 159-43

Spółdzielnia Pracy  
Przemysłowo-  
Konfekcyjna

„Przyszłość”

ŁÓDŹ

Warsz. Stał'na 8, tel. 171-34

PRODUKUJE: materiały  
włókiennicze; konfekcję  
i bieliznę

10-g

## Brakarza

KONTROLERA TOWAROWEGO  
na PASMANTERIE

ZATRUDNI Centrala Tekstylna.  
Reflektanci winni się zgłaszać  
do Referatu Personalnego Biura  
Sprzedaży Wyrobów Jedwabniczo-  
Galanteryjnych C. T. — Łódź, ul.  
Piotrkowska Nr 37, w godzinach  
8—10 rano, w dniu 29. 9. 1947 r.  
(984/M)

## Kupię maszyny

do wyrobu  
TASMY SZNUROWADŁOWEJ,  
TASMY spodniowej z brzegiem  
oraz ZATRZASK.

Zgłoszenia: Miodyński, Łódź, ul.  
Nowomiejska 10. Telefon 129-85.  
(487/Pr.)

DOSTOJNICZY MIEJSCY PRACUJĄ  
PRZY ODGRUZOWYWIANIU  
BAŁUT

W nadchodzącą niedzielę dn. 28  
bm. wszyscy pracownicy Zarządu  
Miejskiego i Przedsiębiorstw Miejskich z Prezydentem Miasta, Przewodniczącym M. R. N. i członkami Prezydium na czele pracować będą przy odgruzowywaniu ul. Jakuba i ul. Stodolnianej w północnej części zniszczonej przez okupanta, dzielnicy naszego miasta.  
(288-Z)

## S. P. B.

Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Budowlanych R.P.  
REALIZUJE PROGRAM ODBUDOWY KRAJU

WSPÓLPRACUJE W ODBUDOWIE  
MIAST I WSI. SZKOŁI FACHOWO  
W ZAKRESIE BUDOWNICTWA.  
SZERZY IDEE SPÓŁDZIELCZOŚCI

WYKONUJE: DROGI, MOSTY,  
ROBOTY BUDOWLANE, ZAPORY  
WODNE, REGULACJE RZEK,  
ROBOTY ELEKTRYFIKACYJNE,  
URZĄDZENIA ZDROWOTNE.

Centrala: Warszawa, Al. Stalina 37  
TELEFONY: 213-66, 276-59, 189-14.

ODDZIAŁ W ŁÓDZI — ul. PIOTRKOWSKA Nr 171.  
MAGAZYNY — ul. TRĘBACKA Nr 2. — Tel. 141-89.

(31/B)

## Spółdzielnia Pracy Krawieckiej

„JEDNOŚĆ”  
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 93. — Telefon 220-97.

POSIADA DUŻY WYBÓR

konfekcji męskiej i damskiej

DZIAŁ MIAROWY

przyjmuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału.

CENNIK:

|                            |            |
|----------------------------|------------|
| Za uszycie PALTA DAMSKIEGO | zł 5.000,— |
| Za uszycie GARNITURU       | zł 4.500,— |
| Za uszycie PALTA MĘSKIEGO  | zł 5.000,— |

(3/g)

## Sumujemy wyniki Święto Spółdzielczości i jej trud codzienny

Dzień Spółdzielczości — to dzień święta wszystkich Spółdzielców.

To dzień podsumowania zdobyczy i wykonania planów nakreślonych przez zorganizowane społeczeństwo.

Ruch spółdzielczy — to ruch samoobrony świata pracy, co uwiadacza się w jego historii.

Znanym jest powszechnie historyczny odruch samoobrony 28 tkaczy w miasteczku Roczdel w Anglii w czasie największego nasilenia wyzysku. I właśnie w okresie rozkwitu kapitalizmu, a z nim związanego wyzysku powstają wielkie prądy społeczne, rodzi się dojrzałość myśli politycznej wśród mas i świadomość odrębności społecznej.

Przez zmagania i cierpienia robotnik dojrzał do walki politycznej i ekonomicznej.

Przez oświatę i postępowanie robotnik przeszedł z biernego do czynnego i twórczego życia.

Szkolą była Spółdzielczość. Dzięki spółdzielczości zostały założone pierwsze fundamenty ekonomiczne prądów społeczno-gospodarczych.

Widzimy jak angielski robotnik zakłada gospodarke robotniczą, spółdzielnie spożywcze, jak duński i holenderski chłop stawia zręby nowej wsi.

W tym samym czasie w Polsce, pod zaborem w miastach powstała pierwsze spółdzielnie (Kasy Stefczyka). Na wsi obserwujemy samoobronę chłopów przed lichwą (Galicia). Szerokie masy doceniały rolę spółdzielczości w okresie panowania kapitalizmu. O czym świadczy wspaniały jej rozwój najpierw w krajach zachodu, a

następnie w Polsce, w której Łódź zajmowała miejsce prądujące.

Przez zorganizowany wysiłek następuje uspołecznienie kapitału i dóbr.

Obecnie robotnik zrzeszony w szeregach spółdzielczości jest współtwórcą, budowniczym Nowej Polski, Polski Ludowej. W pracy, w szeregach spółdzielczości uwiadacza się dojrzałość społeczna, a przez nią zrozumienie naszej rzeczywistości. A za tym spółdzielczość jest formą gospodarki społecznej i szkołą uspołecznienia.

Spółdzielczość niesie nam jutro — jutro to Demokratyczna Polska Ludowa.

Polska sprawiedliwości społecznej.

Polska powszechnego dobrobytu. Już w zaraniu Nowej Polski spółdzielczość podjęła się wielkiej roli gospodarczej i bierze czynny udział w odbudowie Ojczyzny. Spółdzielczość nie jest oderwanym ruchem społecznym — w swoim rozwoju jest ściśle związana z państwem. Dzisiaj w tej ściślejszej współpracy występują obok siebie dwa sektory: sektor państwowy i sektor spółdzielczy. Razem dążą do odbudowy i podniesienia gospodarki, której przeciwieństwem jest dobro Państwa, dobro Polski Ludowej.  
(37 B)

## CENTRALA GOSPODARCZA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH W WARSZAWIE

Oddział w Łodzi

ul. POŁUDNIOWA Nr 19. — Telefon 121-80  
ul. LAGIEWNICKA Nr 1/3. — Telefon 128-35  
ul. MAŁA Nr 8 — Telefon 108-24

ODDZIAŁ ZA POSREDNICTWEM TERENOWYCH SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH, PRZEPROWADZA SKUP WARZYW I OWOCÓW, KTÓRE ROZPROWADZA DO PRZETWÓRNI PAŃSTWOWYCH I SPÓŁDZIELCZYCH.

POZA TYM DOSTARCZA ARTYKUŁY DO STOŁÓWEK ROBOTNICZYCH ORAZ PROWADZI HURTOWĄ SPRZEDAŻ WARZYW I OWOCÓW W HURTOWNIACH własnych przy ul. LAGIEWNICZKIEJ Nr 1/3 i przy ul. MAŁEJ Nr 8.  
(127/N)

## ZAKŁAD TAPICERSKO - DEKORACYJNY

ROOSEVELTA Nr 2 (róg Piotrkowskiej). — Telefon 179-00.  
Przyjmuje wszelkie obstarunki i zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. — Na składzie: TAPCZANY, LEZANKI, FOTELE, KRZESŁA, MATERACE, MATERACYKI DO ŁÓŻECZEK I WÓZKÓW.

U w a g a ! Dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przy większych zamówieniach 10 proc. rabatu. — Wykonanie punktualne i solidne!  
(413/Pr.)



**Robotnicza Spółdzielnia Szewska Wytwórczo-Handlowa**

**„WYZWOLENIE“**

z odpowiedzialnymi udziałami w PIOTRKOWIE

CENTRALA: Pl. CZARNIECKIEGO 7. Tel. 1267

SPRZEDAŻ SKÓRY I DODATKÓW SZEWSKICH.

SKLEP Z OBUWIEM.

PRACOWNIA KAMASZNICZA I SZEWSKA.

FILIA Nr 1 — ul. NARUTOWICZA Nr 8

SKLEP Z DODATKAMI SZEWSKIMI.

FILIA Nr 2 — ul. STALINA Nr 83

SKLEP Z DODATKAMI SZEWSKIMI.

POLECA OBFITY WYBÓR NA SKŁADZIE

OBUWIA DAMSKIEGO, MĘSKIEGO I DZIECIENNEGO

PO CENACH SPÓŁDZIELCZYCH.

(K. 1274)

**Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego**

w WARSZAWIE

ODDZIAŁ w ŁODZI

OTWIERA dnia 1. 10 br.

SKLEP DETALICZNY Nr 3

przy fabr. dawn. „Wutke“ — JARACZA 42. Telefon 173-30.

SKLEP DETALICZNY Nr 4

przy fabr. Państw. Stol. Nr 5 d. „Schultz“. Telefon 106-07.

**DUŻY WYBÓR  
WSZELKICH MEBLI  
w solidnym wykonaniu.**

(P. 1446)

**SPÓŁDZIELNIA PRAC KRAWIECKICH**

**„PRZYSZŁOŚĆ RZEMIEŚNICZA“**

WYKONUJE

WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES  
KRAWIECTWA MIAROWEGO — TERMINOWO.

DAMSKIE PALTA I KOSTIUMY

ul. Nawrot 1 a

SUKIENKI

ul. PIOTRKOWSKA 78, II p., I. of.

UBRANIA I PALTA MĘSKIE

ul. PIOTRKOWSKA 93, I p., front

UBRANIA I PALTA MĘSKIE

ul. PIOTRKOWSKA 67, III p., pr. of.

UBRANIA I PALTA MĘSKIE

ul. KILIŃSKIEGO 107

(8/g)

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych**

**Zakładów Przemysłu Bawełnianego**

w Pablanicach

ul. Marszałka Roli-Żymierskiego Nr. 6

1. SKLEP przy ul. ROLI-ŻYMIERSKIEGO Nr 6
2. SKLEP przy ul. ARMII CZERWONEJ Nr 9
3. SKLEP w MOSZCZENICY
4. SKLEP przy ul. ARMII CZERWONEJ Nr 31
5. SKLEP przy ul. PIOTRA SKARGI Nr 17.

(212/P)

**OLEJKI:**

**OLEJKI:**

**Miętowy, Eucaliptusowy,  
Pomarańczowy, Rumowy**

oraz wszelkie inne OLEJKI, KONCENTRATY  
I ESENCJE SPOŻYWCZE DLA PRZEMYSŁU

poleca:

FABRYKA AROMATÓW OWOCOWYCH pod Zarządem P. Z. CH.  
ŁÓDŹ — ul. Dr WIĘCKOWSKIEGO 22 (Śródmiejska). Tel. 200-32.

(P. 106/N)

**Państwowe Zakłady  
Przemysłu Bawełnianego Nr 1  
w Bielawie Dolny Śląsk**

POSZUKUJĄ DO PRACY

**wykwalifikowanych  
mistrzów tkackich**

MIESZKANIA ZAPEWNIONE.

OFERTY KIEROWAC NALEŻY DO WYDZIAŁU PERSONALNE-  
GO P. Z. P. B. Nr 1 w BIELAWIE D/ŚL.

(K. 1279)



**NAJLEPSZEJ JAKOŚCI PERFUMY  
i wody kolońskie**

*Monaris*

Tylko **zdać wszędzie**  
Sklep fabryczny i biuro: WROCŁAW, ul. Nowowiejska 39/41  
Telefon nr. 721

(K. 1270)

**MEBLE**

biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany,  
stoły, krzesła. — Poleca najtaniej:

„DZIAŁ MEBLOWY“ Sp. BUDOWA  
Łódź, ul. Piotrkowska 154 tel. 202-84.

Duży wybór — obsługa fachowa.

(98/N)

PANSTWOWE ZAKŁADY SAMOCHODOWE Nr 4 w GŁOWNIE

poszukują

**SAMODZIELNEGO BUCHALTERA**

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią zapewnione.

Oferty lub zgłoszenia osobiste, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 102 a, P. Z. S. Nr 4.

(963/P)

**PRZETARG**

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie mebli biurowych.

Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, do dnia 10 października 1947 r., do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. 10. 1947 r., o godz. 12.30.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

(P/1445)

**PRZETARG**

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie:

150 płaszczy gumowych, kwaso-odpornych oraz  
500 fartuchów gumowych kwaso-odpornych.

Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, do dnia 10.X.47 r. do godz. 12.

Otwarcenie ofert nastąpi w dniu 10. 10. 1947 r., o godz. 12.05.

Przed terminem otwarcia ofert należy złożyć wzór oferowanych artykułów w Wydziale Gospodarczym C. Z. M. P. Wł. w Łodzi ul. 6-go Sierpnia Nr 4.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

(P/1444)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Narodowy Bank Polski ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

a) materiałów biurowych i pismiennych jak: dziurkaczy, zszywaczy, kłamek do zszywania, kałamarzy, obsadek, stalówek, ołówków, kalki ołówkowej i maszynowej, klisz do powielaczy itp.  
b) materiałów gospodarstwa domowego jak: szczotki włosiane, i ryżowe, zmiotki, sukna do podłóg, sidol, soda, proszek do szorowania, mydło szare, mydło do rąk itp.

Oferty na dostawę podanych wyżej materiałów należy składać w kopertach zabezpieczonych i zalakowanych w Wydziale Administracyjnym Narodowego Banku Polskiego, w Warszawie przy ul. Daniłowiczowskiej 18 — pokój 108, w godzinach urzędowych od 10 do 12 do dnia 15 października br. do godziny 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 października br. o godz. 13-tej.

Szczegółowe wykazy materiałów biurowych i gospodarstwa domowego potrzebnych N. B. P. mogą otrzymać oferenci w Sekcji Gospodarczej Wydz. Admin. w Warszawie przy ul. Daniłowiczowskiej 18.

Do każdej koperty należy dołączyć kwit Narodowego Banku Polskiego na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy kosztorysowej, bądź też w powojennych książeczkach oszczędnościowych, w biletach skarbowych, obligacjach P. P. O. K. po kursie ustalonym przez Ministerstwo Skarbu lub gwarancję bankową z terminem ważności jednego miesiąca.

Narodowy Bank Polski zastrzega sobie prawo wyboru firmy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego tytułu.

K 1284

**CENTRALA ŻELAZA I STALI, — Skład Stali Szlachetnej  
ŁÓDŹ, ul. GDANSKA Nr 66**

Telefon 169-28

SPRZEDA więcej dającymu

pełne KOMFORTOWE URZĄDZENIE SKLEPOWE (dąb),  
w dobrym stanie, nadające się do dużego sklepu z konfekcją i galanterią — ewentualnie dla części domu towarowego. —  
Cena wywoławcza zł 150.000,—. Termin składania ofert do  
dn. 2 października r. b., godz. 11-ta. — Urządzenie obejrzeć  
można codziennie pod wyżej wskazanym adresem w godz. 9-13.  
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu (6583/p)

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 84**

DZIS O GODZINIE 19.15!

DZIS O GODZINIE 19.15!

komedia G. B. Shaw'a

**ŻOŁNIERZ I BOHATER**

Kasa czynna od godziny 12-tej — Telefon 123-02.

**W. ŁUCZAK**

ŁÓDŹ, ZAMENHOFA 2

FIRANKI — DYWANY — POKRYCIA MEBLOWE  
MEBLE POJEDYNCZE I KOMPLETY STOŁOWE,  
GABINETY, SYPIALNIE, KUCHNIE, TAPCZANY,  
ŁÓŻKA METALOWE NORMALNE I DZIECIENNE.

UWAGA! Nadszedł transport choźników po cenach b. niskich.

(494/p)

G. DANIŁOWSKI

**Z MINIONYCH DNI**



STRON 190  
ZI 240

(K. 1208)

**Działalność Spółdzielni  
Sztuki i Przemysłu  
Ludowego**

Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego rozpoczęła swą działalność w listopadzie 1945 r. z kapitałem zakładowym 40.000 zł.

Organizatorami byli dyr. Cuiłaba Eugeniusz, p. Kowalec Bogusław, dyr. Lewandowicz i p. Grodzieńska Anna.

Obecnie na czele Rady Nadzorczej stoi p. dyr. Dowbor, który żywo interesuje się zagadnieniami Spółdzielni Sztuki i Przemysłu Ludowego. Pierwszą wystawę organizuje Spółdzielnia w święto Bożego Ciała w Łowiczu. Następnie bierze udział w całym szeregu wystaw jak w Poznaniu, Częstochowie i Sopocie.

Organizuje odczyty i urzędują wystawy „Wermasz” w Warszawie i Brci Jabłkowskich i w Łodzi w „Klubie Piekwika”.

Obecnie, mimo braku kapitału obrotowego, Spółdzielnia w miarę możliwości rozwija swą działalność, przechodząc na powiaty — Opoczno i Sieradz. Niezależnie od powyższego, Spółdzielnia zorganizowała na terenie Dolnego Śląska swój ośrodek, gdzie skupia cały szereg wytworów przemysłu ludowego.

Obroty Spółdzielni kształtują się następująco — w roku 1945 — 20.000 zł., w roku 1946 — 15.565.000 zł., w roku 1947 do 1.9. — obroty wyniosły około 10.600.000 zł.

Pod sprężystym i fachowym kierownictwem obecnej dyirekcji asortyment produkcji ustawicznie się rozszerza i obroty systematycznie wzrastają. (39/B).

**ST. JODŁOWSKI  
i W. TASZYCKI  
ZASADY PISOWNI  
POLSKIEJ  
i INTERPUNKCJI**

Ze słownikiem  
ortograficznym



STRON 207  
ZI 200

(K. 1207)

**Na odbudowę Warszawy**

Zarząd „Społem” zadeklarował na Fundusz Odbudowy Stolicy 42 miliony złotych.

W b. r. „Społem” wpłaci 21 milionów zł. w ratach po 5 milionów złotych miesięcznie. Pierwsza rata w wysokości 6 milionów zł. 1-dzie wpłacona jeszcze we wrześniu. — W roku przyszłym „Społem” będzie wpłacało po 3 i pół miliona złotych w ciągu 6 miesięcy.

**Ofiary**

Z okazji imienin kol. Wacława Olewnickiego składają zł. 1.500 na Odbudowę Warszawy koleżanki i koledzy Drukarni gazetowej Nr 4 „Czytelnika”.

